Nr. 168. Sobota 25 Lipca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lipca b. r. naczelnikowi urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Wadowicach, Romanowi Malinowskiemu, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i gorliwej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego ces. i król Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 lipca b. r. dozorcy zakładu kąpielowego w Szczawnicy w Galicyi, Franciszkowi Leinz, w uznaniu jego pięćdziesięcioletniej chwalebnej działalności na tej posadzie, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 18 lipca b. r. zwyczajnego publicznego profesora dziejów Kościoła na fakultecie teologicznym w c. k. uniwersytecie wiedeńskim, dr. Antoniego Wappler, zamianować najmiłościwiej kanonikiem kapituły metropolitalnej wiedeńskiej przy kościele św. Szczepana.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lipca.

Opinia publiczna w Anglii i za granicą, która z pewną obawą i zaniepokojeniem przyjęła wiadomość o zastąpieniu liberalnego gabinetu Gladstone'a konserwatywnym z lordem Salisburym na czele, poczyna powoli pozbywać się uprzedzeń i zapatrywać się na nowy stan rzeczy w W. Brytanii jako na zadatek utrwalenia stosunków pokojowych, a przynajmniej rękojmię, iż póki Anglia nie zostanie otwarcie prowokowaną, nie przedsięweźmie żadnego kroku, który mógłby ją wystawić na zarzut lekkomyślnego wywoływania zatargów wojennych. Ogólnem też jest obecnie przekonanie, że tem mniej może być mowy o zakłóceniu przez nowego premiera pracy pokojowej, iż lord Salisbury kilkakrotnie z naciskiem proklamował jako pierwszą zasadę swojej polityki ścisłe przestrzeganie zobowiązań, przyjętych wobec Rossyi ze strony Gladstona i lorda Granvilla. Póki przeto gabinet petersburski nie porzuci podstawy dotychczasowego porozumienia, dopóty będzie można mieć tę pewność, iż gabinet brytyjski wytrwa na obranem stanowisku i nie odegra roli burzyciela pokoju. Stanie się to zaś pomimo, iż zewnętrzne położenie Anglii od chwili ustąpienia Gladstone'a raczej poprawiło się, niż pogorszyło i że odgłos bojowy wobec zabiegów poczynionych w kierunku wzmocnienia siły zbrojnej i środków odpornych kraju, znalazłby obecnie niezawodnie znacznie silniejsze echo, aniżeli za czasów minionej ery liberalnej.

W samej Anglii nadzwyczaj sympatyczne zrobiła wrażenie zapowiedź, iż nowy rząd dążyć będzie przedewszystkiem do wzmocnienia i skonsolidowania siły zbrojnej kraju, dalej do podniesienia osłabionej powagi Anglii i wydobycia jej z dotychczasowego osamotnienia. Nieszczęśliwa kampania w krajach nad Nilem, sromotny upadek Chartumu, tudzież tragiczny koniec Gordona, zachwiały głęboko zaufaniem ludu angielskiego we własne siły militarne. Zatarg z Rossyą przypomniał, iż granice Indyj stoją otworem i że wszystkie projekta i propozycye indyjskiego wicekróla, aby wytworzyć silny system obronny dla zasłonięcia przed możliwą inwazyą najcenniejsze dzierżawy korony brytyjskiej, nie znalazły odgłosu u poprzedniego rządu, lub były przezeń traktowane z niepojętem lekceważeniem. Nie było też tajnem, iż flota angielska, ta królowa mórz, znajduje się w stanie opłakanym i nie może dać należytej opieki przedniejszym nawet portom. A wśród wszystkich tego rodzaju kłopotów, lud angielski widział się odosobnionym i pozbawionym przyjaciół politycznych. Mr. Gladstone obawiając się, aby Francya nie pokusiła się o podzielenie z Anglią spodziewanych warzynów nad Nilem, zerwał z tem państwem i pozbawił się jego przyjaźni; z Niemcami wywołał zatarg z powodu, iż mocarstwo to podjęło na szerszą skalę politykę kolonialną; naraził się W. Porcie zbyt szorstkiem postępowaniem i wzbranianiem się uznania jej praw; uwikłał się wreszcie w groźny konflikt z Rossyą, a tylko z Włochami pozostawała Anglia co najwięcej na stopie platonicznej przyjaźni. Kilka lat rządów liberalnych wystarczyło do zepchnięcia W. Brytanii z tego dominującego w Europie stanowiska, na którem postawiła ją przezorna i zręczna polityka lorda Beaconsfielda.

Otrzymawszy tak smutną spuściznę, lord Salisbury zabrał się przedewszystkiem do naprawienia błędów, jakich dopuścił się jego poprzednik przez zaniedbanie granicy indyjskiej, przeto błędów, które w razie groźniejszych zawikłań z Rossyą mogłyby pomścić się najdotkliwiej na Anglii. Zapowiedział więc odpowiednie zarządzenia, poczyniwszy równocześnie kroki, aby takowe zostały bezzwłocznie w czyn wprowadzone; zarazem wyznaczył komisyę dla zbadania stanu marynarki wojennej i poczynienia przedłożeń, mających na celu naprawę złego i zapełnienie luków. Od dwóch tygodni arsenały angielskie i indyjskie są też w bezustannym ruchu.

Równocześnie stara się premier wyswobodzić swoją ojczyznę z tego odosobnienia, w jakiem znajduje się obecnie. Z natury rzeczy wypływa, iż zabiegi, czynione w tym kierunku, pokryte są jeszcze pewną tajemnicą. Lecz już z tego, co lord Salisbury powiedział w tych dniach w kwestyi egipskiej, można wysnuć wniosek, iż ma silne postanowienie działania w porozumieniu i za zgodą z państwami zagranicznemi, i w tem właśnie leży moralne znaczenie pierwszych kroków nowego gabinetu. Z dotychczasowych działań lorda Salisbury'ego przebija dalej wyraźnie tendencya zbliżenia się do Niemiec i Francyi, a zarazem pozyskania dla Anglii na nowo przyjaźni Turcyi.

Wobec tak gorliwych zabiegów, aby zapewnić W. Brytanii godne jej miejsce w areopagu europejskim i naprawić błędy liberalnych rządów, nie można się dziwić, iż opinia publiczna w Anglii coraz mniej widzi powodu do ubolewania nad upadkiem Gladstona, i coraz więcej okazuje sympatyi dla obecnego konserwatywnego kierunku.

Sprawy krajowe

(*Łowiectwo krajowe w r. 1884.*)

I.

Według zestawień urzędowych, jako materyał statystyczny przedłożonych c. k. Ministerstwu rolnictwa, w ciągu roku 1884 ubito w kraju naszym ze zwierzyny pożytecznej: jeleni 51, sarn (rogaczy) 5.023, danieli 18, kozicy ani jednej, dzików 1.049, zajęcy 466.950, królików 49; z ptactwa pożytecznego: głuszców 42, cietrzewi 454, jarząbków 1.052, kamionek 4, bażantów 303, kuropatw 14.770, przepió-

---

1)

Pierwotna wojskowość w Polsce.

Łebiński Władysław Dr.: O wojach i rycerzach polskich. Studyum starożytnicze. Ateneum 1885.

Pierwotne urządzenia narodów, polityczne i społeczne, ich oświata, cywilizacya, jednem słowem całe ich dzieje, pokryte są zazwyczaj pomroką niepewności, wśród której niepodobna czasami zdać sobie sprawy o najważniejszych nawet zagadnieniach przeszłości ich dziejowej. Nauka stoi w takich wypadkach wobec trudnego zadania, nie mogąc ze źródeł współczesnych wysnuć sobie odpowiedzi na te zagadnienia; i nie pozostaje jej zazwyczaj nic innego, jak tylko drogą mozolnych kombinacyj i wnioskowania wstecz odtworzyć sobie obraz tych urządzeń pierwotnych.

Podobny stosunek zachodzi także i co do początkowych dziejów Polski W najnowszych czasach dopiero postęp nauki historycznej u nas i udoskonalona jej metoda zdołały rzucić nieco światła na te ciemne zawiązki dziejowego jej bytu, choć i tutaj jeszcze pozostało do rozświecenia mnóstwo niewyjaśnionych szczegółów. Należy do nich bezsprzecznie także i pierwotne urządzenie wojskowości polskiej. Jedynym badaczem, który przedmiotowi temu bliższą poświęcił uwagę, jest Piekosiński; ale że rozwiązał to pytanie na gruncie przyjętej przez siebie hipotezy najazdu, hipotezy, którą dzisiaj uważać należy co najmniej za — nieudowodnioną, przeto też i cały jego pogląd na istotę wojskowości w Polsce nie da się przyjąć, a nauka ma jeszcze otwarte pole do śledzenia tej kwestyi i do postawienia jej w innem, prawdziwszem świetle. Próbkę tego rodzaju daje nam dr. Łebiński w przytoczonej na wstępie pracy. Mówimy wyraźnie: próbkę, bo i te rezultaty, do których doszedł autor, nie dadzą się przyjąć bez zastrzeżenia, niektóre zaś jego argumenty i rzekome zdobycze naukowe, wprost nawet odrzucić należy. W każdym razie, badanie jego, dotyczące tak ciekawego przedmiotu, związanego najściślej z całą organizacyą polityczno-społeczną pierwotnego państwa polskiego, zasługuje na bliższe rozpowszechnienie, bo przynosi wiele nowych myśli i porusza wiele ciekawych zagadnień, a nawet może podać impuls do dalszych szczegółowych badań. Nie mając tu zamiaru wdawać się w krytykę tej pracy, pragniemy tylko zaznajomić czytelników z jej treścią.

Pisarze obcy, którzy nam pozostawili źródłowe, a współczesne wzmianki o pierwotnych Słowianach, wyrażają się dosyć zgodnie, że jestto plemię, nieznające się na broni (*armis disperiti*). Jestto jednakże wiadomość, którą przyjąć należy z zastrzeżeniem; w każdym razie nie można jej tłomaczyć w ten sposób, jakoby w ogóle wojskowość nie była znaną Słowianom, a mianowicie i szczepom lechickim, z których później powstało państwo polskie. Owo twierdzenie o nieznajomości broni u Słowian wyjaśnić należy w ten sposób, że nie znali oni broni cywilizowanej, broni, jaka w ocach dalej już w tym kierunku postępujących cudzoziemców, uchodzić mogła za broń rzeczywistą. Niewątpliwie wszakże już w czasach pierwotnych posiadano u nas narzędzia, których używano do obrony i zaczepki nieprzyjaciela, lubo były to narzędzia więcej prymitywne i gorszej konstrukcyi. Jakżeż tedy nazywano ludzi, którzy się oddawali zajęciu wojskowemu? Dzisiaj mamy na to wyraz: żołnierz, ale jestto wyraz notorycznie późniejszy, zresztą etymologicznie obcy naszemu językowi, bo pochodzący z niemieckiego: *Söldner*. Podobnież i druga nazwa: rycerz, lubo się już bardzo wcześnie utarła w polszczyźnie, nie jest rodzimą, bo wywodzi swój początek od niemieckiego: *Ritter*. Tak więc ani żołnierz, ani rycerz, nie są swojskiemi nazwami dla oznaczenia ludzi, oddających się rzemiosłu wojennemu, a i nazwa wojownik, jakkolwiek czysto-polska, jest dopiero pochodną od jakiegoś źródłosłowu, który sam dla siebie stworzył wyraz, określający pewne pojęcie konkretne. Tym wyrazem, który pierwotnie oznaczał to samo, co dzisiaj wojownik lub żołnierz, był: woj zkąd też przywódca wojska nazywa się wojewodą, t. j. wodzącym woje, a w języku rossyjskim dziś jeszcze woin jest rodzimem mianem sołdata.

Zapytajmyż teraz, jakie stanowisko zajmowali ci wojowie w organizacyi społecznej tworzącego się i świeżo skonsolidowanego państwa polskiego?

Pierwotna Polska, to państwo monarchiczno-despotyczne, oparte na silnych podwalinach t. z. prawa książęcego, które przenika całą jego organizacyę polityczno-społeczną. Z jednej strony tedy stoi *dominium* (władztwo), reprezentowane przez panującego księcia, z drugiej *servitium* (służba), przez resztę ludności krajowej Ta służba należy się księciu od wszystkich w równej mierze, choć różnorako, w oficium. Jeden służy mu jako urzędnik, inny jako wojownik czyli woj, i t. p., ale służy jako człowiek wolny, bo służba, *servitium* a niewola, *servitus*, to pojęcia wcale odmienne. Ztąd też tłomaczy się, dlaczego jeszcze niejednokrotnie w wieku XIII i XIV książęta i królowie nazywają swoich wojowników kmieciami, dlaczego n. p. jeszcze w r. 1315 wojewoda Krystyn nosi w jednym z dyplomatów książęcych tytuł: nasz wierny kmieć wojewoda.

Wojowie polscy osiedlani byli pierwotnie, zdaniem dra. Łebińskiego, gromadnie. Twierdzi on, że niepodobna przypuścić, ażeby przy ówczesnych środkach komunikacyjnych, wobec dzikiej natury kraju i patryarchalnej biedy mieszkańców, wojsko polskie mogło być zwoływane na czas, gdyby wojowie na setki mil się rozpościerali. Przeciwnie, siły zbrojne musiały znajdować się pod ręką, siedziały tedy przy trakcie wojennym, ciągnącym się od Poznania przez Gdecz, Gniezno, Kruszwicę, ku Włocławkowi. Zresztą już z samej natury kraju wynikać ma, że zaludnione być mogły tylko dostępniejsze pasy kraju, ściany i trakty wojenne, reszta zaś była puszczą, którą dopiero z czasem zaludnić można było. Charakterystyczną analogię do tego sposobu osiedlania wojsk i trzymania ich jakby na urlopie, znajdujemy także i u postronnych. Opowiada Kozmas, że gdy książę czeski Brzetysław, z pocztem 2000 ludzi przeniósł się na Węgry, król węgierski Władysław podjął go bardzo gościnnie i wyznaczył całemu temu oddziałowi wojennemu jedną wieś Banów na mieszkanie.

Podobny sposób osiedlenia istniał, zdaniem autora, także i w Polsce. W czasach historycznych mało już tylko napotykamy śladów z niego. Zaginął on z przyczyn, które zaraz poniżej znajdą bliższe wyjaśnie-

rek 26.194, słonek 6.489, bekasów 16.926, gęsi dzikich 354, kaczek dzikich 17.143. Ze zwierząt drapieżnych czworonożnych, ubito w tymże czasie: niedźwiedzi 21, wilków 96, rysiów 21, lisów 4926, kun 582, tchórzów 502, wydr 181, żbików 137, borsuków 254; a z ptactwa drapieżnego: orłów 232, puhaczy 241, jastrzębi, sokołów i kań 5.611, a pomniejszych sów szkodliwych 1.226.

Tak zwane „wielkie łowy", mianowicie na jelenie, daniele, niedźwiedzie i głuszce, miały miejsce w powiatach: bialskim, bohorodczańskim, dolińskim, drohobyckim, kałuskim, kosowskim, krakowskim, limanowskim, liskim, nadwórniańskim, niskim, nowotarskim, stryjskim i żywieckim. Najwięcej jeleni padło w powiecie krakowskim (27), w niskim 7, w bohorodczańskim i kałuskim po 4. Najwięcej niedźwiedzi w powiecie dolińskim (6), w nadwórniańskim i stryjskim po 4. Najwięcej głuszców ubito w powiecie kosowskim (16), w nadwórniańskim 13, w dolińskim 7.

W tak zwanych „średnich łowach" ubito: dzików w powiecie jasielskim 95, w dolińskim 92, nadwórniańskim 59, kałuskim 41, niskim 40, sokalskim 39, kamioneckim 31, buczackim i liskim po 30 i t. d.; wilków w powiecie sokalskim 9, w kosowskim, stryjskim i żółkiewskim po 8, w kamioneckim, kołomyjskim i złoczowskim po 5, w husiatyńskim, liskim i przemyślańskim po 4 i t. d.; rysiów w powiecie dolińskim 9, nadwórniańskim 4, kałuskim 3 i t. d.; lisów w powiecie liskim 280, w bóbreckim i złoczowskim po 198, kamioneckim 175, brzeskim 166, niskim 162, żywieckim 141, zaleszczyckim 127, chrzanowskim 123, jasielskim 115, w cieszanowskim i pilzneńskim po 110, brzeżańskim 108, przemyślańskim 102, mościskim 100 i t. d.

Danieli ubito tylko w powiecie husiatyńskim 8, niskim 7 i krakowskim 3; bażantów: w powiecie bialskim 1, buczackim 15, chrzanowskim 37, husiatyńskim 28, jarosławskim 4, łańcuckim 11, niskim 6, przemyskim 15, ropczyckim 10, sokalskim 3, tarnopolskim 60 i w wadowickim 113; sarn: w powiecie żywieckim 301, drohobyckim 300, liskim 270, niskim 211, rawskim 167, dolińskim 161, chrzanowskim 147, jaworowskim 145 i t. d.; cietrzewi najwięcej padło w powiecie chrzanowskim (107), zaleszczyckim 75 kamioneckim 35, nadwórniańskim 34, rawskim 31, przemyskim 30 i t. d. Cztery upolowane w całym roku kamionki znajdowały się w powiecie bohorodczańskim.

Z drobnej zwierzyny łownej, zając padał przeważnie pod lufami myśliwych powiatu chrzanowskiego, gdzie ubito go sztuk 4535; w powiecie złoczowskim 1970, borszczowskim 1792, rzeszowskim 1600, bialskim 1549, tarnobrzeskim 1500 i t. d. Również i kuropatw najwięcej ubito w powiecie chrzanowskim (1761 sztuk), w bialskim 1113, rzeszowskim 800 i t. d.

Najobfitsze wyniki miały polowania błotne w powiatach: brzeżańskim, drohobyckim, gródeckim, jaworowskim, kamioneckim, lwowskim, podhajeckim, przemyślańskim, rawskim, samborskim, stanisławowskim i złoczowskim; a wodne w brzeżańskim, cieszanowskim, skałackim, tarnobrzeskim, tarnopolskim i złoczowskim. Słonek najwięcej ubito w powiatach: jasielskim 820, złoczowskim 520, bocheńskim 400 i t. d.

W powiecie lwowskim upolowano ogółem zeszłego roku: sarn (rogaczy) 49, dzików 9, zajęcy 670, kuropatw 210, przepiórek 560, słonek 130, bekasów 674, gęsi dzikich 7, kaczek 530, lisów 64, kun 9, orłów 7, puchaczy 15, innego ptactwa drapieżnego 284.

SPRAWY MONARCHII

(*Sprawa utworzenia klubu katolickiego.— Ukonstytuowanie się w Wiedniu czesko-politycznego stowarzyszenia. — Pismo węgierskiego ministra oświaty w sprawie obowiązkowej nauki języka węgierskiego w szkołach Sasów siedmiogrodzkich.*)

Sprawa utworzenia w przyszłej Izbie deputowanych katolickiego klubu centrum, znajduje się ciągle jeszcze na porządku dziennym, wywołując mnóstwo uwag i komentarzy. *Politik* dowiaduje się, iż dwaj znakomici austryaccy książęta Kościoła, zapytani o opinię w sprawie utworzenia takiego klubu, stanowczo tego odradzają. Motywują zaś swoje zdanie tem, że Kościół katolicki w Austryi wcale nie jest zagrożony, nie potrzebuje też osobnego, wzmocnionego aparatu ku swej obronie. Zresztą wystąpienie z pewnemi uprawnionemi życzeniami o wiele więcej rokuje powodzenia, gdy nastąpi za pośrednictwem żywiołów, zostających w ścisłem porozumieniu z wielkiemi stronnictwami, aniżeli gdyby obrony ich podjął się klub, któremu łatwo będą podsuwać agresywne dążności, a który nie miałby łączności z innemi stronnictwami, a może nawet pozostawałby z niemi w pewnej sprzeczności.

— Na walnem zebraniu, jakie odbyło się w tych dniach w Wiedniu, celem ukonstytuowania czesko-politycznego stowarzyszenia w rezydencyi, uchwalono uprosić jednego z zamieszkałych w Wiedniu posłów czeskich, aby zechciał przyjąć urząd prezydenta. Dr Rieger, w liście do wydziału czesko-politycznego stowarzyszenia, wyraził swoją radość z powodu jego ukonstytuowania się i zachęcił do zgodnego postępowania.

— Z powodu remonstracyi generalnego superintendenta Teutscha przeciw obowiązkowej nauce języka węgierskiego w szkołach Sasów siedmiogrodzkich, wystosował węgierski minister oświaty Trefort obszerne pismo na ręce p. Teutscha, w którem oświadcza, że co do nauki języka węgierskiego, rząd nie może odstąpić od kierunku, jakiego się dotąd trzymano, ani też przystąpić do transakcyi, jakiej się Niemcy domagają.

Wszyscy przyznają w Węgrzech potrzebę znajomości dwóch języków — czego dowodem jest i ta okoliczność, że język niemiecki jest obowiązkowym przedmiotem nauki w szkołach średnich. Z drugiej strony wymaga interes ogólny, aby we wszystkich warstwach ludności szerzyła się znajomość języka, w którym ogłoszone są ustawy i prawa; o „banicyi" ani o „pogardzie" języka niemieckiego nie ma wcale mowy. Zawiązanie ściślejszych stosunków z narodem węgierskim wpłynie jak najlepiej na obopólny interes.

Niestety Sasi siedmiogrodzcy — tak pisze dalej p. minister — mało jeszcze w tym kierunku zdziałali. Przyczyna tego niepocieszającego stosunku leży w systemie wychowania saskiej młodzieży, która skończywszy zaledwie studya gimnazyalne, idzie natychmiast za granicę, a gdy ztamtąd powraca w charakterze kandydatów stanu duchownego lub nauczycielskiego, przesycona jest zapatrywaniami i dążnościami, pozostającemi w najskrajniejszem przeciwieństwie z interesem państwa.

Ten system wychowania musi być koniecznie zmieniony; studya na zagranicznych wszechnicach powinny być zakończeniem, a nie początkiem nauk akademickich; wykształcenie fachowo-naukowe powinien sobie kandydat zdobyć na ojczystej ziemi.

W końcu wzywa p. minister superintendenta, aby założył w kraju teologiczną i filozoficzną akademię, i przyrzeka mu jak największą pomoc ze strony rządu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

(Reorganizacya banku polskiego. — Otwarcie gimnazyum w Częstochowie. — Kolej poleska).

Kuryer Poranny donosi: „Ponieważ komisya reorganizacyjna, oprócz oddziału w Łodzi i Lublinie, do innych filij banku nie pojedzie, na żądanie jej przeto bank polski wezwał drogą telegraficzną naczelników filij, ażeby w ciągu trzech dni przybyli po trzech do Warszawy. We wtorek dnia 22 b. m przyjechali naczelnicy trzech filij: w Piotrkowie, w Częstochowie i w Lublinie. We środę zaś z trzech innych znów oddziałów mianowicie: z Łomży, Włocławka i Płocka. We czwartek zaś mają się przedstawić komisyi naczelnicy filij: radomskiej, kieleckiej i kaliskiej.

Zastępca prezesa banku, p. Baumgartena, który wyjechał na 2 miesięczny urlop, baron Driesen, oraz prezes komisyi Zukowskij, udzielali posłuchania naczelnikom oddziałów, zasięgając informacyi o stanie interesów w ich filiach".

Ministerstwo oświecenia zezwoliło na otworzenie w Częstochowie pełnego gimnazyum.

Według depeszy petersburskiej, minister komunikacyi Possiet nie mógł z powodu bolu nogi udać się w zamierzoną podróż, celem obejrzenia budowy kolei poleskiej. Wskutek tego udali się tamże br. Szernwall i radca tajny Sałów sami.

(Z Watykanu.)

(Konsystorz papieski. — Zaprzeczenie pogłosek o misyi kardynała Howarda, tudzież o rokowaniach kardynała Czackiego z posłem pruskim.)

Znany korespondent watykański pisze do *Polit. Corresp.*: Papież naznaczył stanowczo termin odbycia obu konsystorzy, a mianowicie tajnego na 27, a publicznego na 30 lipca.

Wiadomość *Daily Chronicle*, jakoby Ojciec św. poruczył kardynałowi Howardowi misyę do królowej Wiktoryi, jest najzupełniej bezzasadną. Kardynał otrzymał tylko zwyczajny urlop.

Również nieprawdziwą jest wiadomość innego dziennika angielskiego, jakoby kardynał Czacki otrzymał od Papieża polecenie do rokowania z p. Schlözerem w sprawie obsadzenia arcybiskupstwa poznańskiego. Papież używa do komunikowania swoich zapatrywań uwierzytelnionemu przy Stolicy apostolskiej ciału dyplomatycznemu wyłącznie powołanego do tego kardynała-sekretarza stanu, lub też, jak się to często zdarza, wchodzi z reprezentantami państw w bezpośredni osobisty stosunek. Powierzenie dyplomatycznych rokowań w podobnej sprawie, jak obsadzenie arcybiskupstwa poznańskiego, nie sekretarzowi stanu, lecz innemu kardynałowi, jest wykluczonem.

(W sprawie wydalania z Prus polskich wychodźców.)

Z Górnego Szląska piszą do *Dziennika Poznańskiego*: „Nie ma dnia, któryby wieści nie przyniósł o nowych dekretach, nakazujących spokojnym ludziom, zwłaszcza w okolicach przemysłowych Górnego Szląska, jak Gliwic, Bytomia, Katowic, Zabrza i t. d. opuścić w krótkim czasie granice państwa pruskiego. W okolicy Bytomia dotknięty został codopiero eksmitującym dekretem pomiędzy innymi zamożny gospodarz, który się już prawnuków pod berłem pruskiem dochował i wielkiego miru w całej gminie bez wyjątku zażywa. O niemały kłopot przyprawieni są obecnie w czasie zbiorów gospodarze z powiatów Górnego Szląska, graniczących z Królestwem, którym wielu polskich parobków w tym czasie wydalono. Rozporządzenia z ostatnich dni przynoszą tyle nowego, że już i austryacko węgierscy poddani zawezwani zostali przez naczelnego prezesa, albo do wyniesienia się dobrowolnie z granic państwa niemieckiego, albo proszenia o pozwolenie na dalszy pobyt. Takie zawezwanie dostało kilku przemysłowców w Raciborzu. Jeden z nich, który już 10 lat przeszło żył tam spokojnie, lecz zaniedbał zawczasu podać wniosek o naturalizacyę niemiecką, odebrał już nakaz sprzedania co rychlej swej nieruchomości i wyniesienia się do Austryi. Osobliwe szczęście spotkało jednego robotnika w Słupnie, który rano odebrał rozkaz wypraszający go z granic pruskich, po obiedzie zaś tegoż samego dnia pismo, powołujące go jako rezerwistę pruskiego pod chorągwie na ćwiczenia. Nie wiadomo, czy władza administracyjna, czy wojskowa rozporządzenie swe cofnie. —

Stowarzyszenie właścicieli hut i kopalni na Górnym Szląsku, które zeszłego miesiąca ze względu na zagrożony podobno byt swój podało petycyę do ministerstwa spraw wewnętrznych w tej myśli, aby zniesiono zupełnie, albo jak najwięcej ograniczono dekreta wydalające robotników z kraju, odebrało pomyślną stosunkowo odpowiedź tej treści, że władza wnioski odnośne na nowo weźmie pod rozwagę, a ostateczna decyzya od naczelnego prezesa w Wrocławiu zależeć będzie. Jakoż niektórzy dyrektorowie kopalni odebrali już z Wrocławia uwiadomienie, że górnikom, którzy już od pewnego czasu w ręku mieli dekreta ich wydalające, dozwolono dwa lata

---

nie, już bardzo wcześnie; najdłużej stosunkowo utrzymał się w krajach pogranicznych, wystawionych na częste napady sąsiadujących nieprzyjaciół, jak n. p. na Mazowszu, dając początek owym znanym powszechnie, ruchliwym, przez liczną szlachtę chodaczkową, zamieszkałym zaściankom.

Gdzieindziej, już bardzo wcześnie, na samym progu historycznych dziejów Polski, zaczyna się dokonywać przełom staropolskiego militaryzmu i systemu osad wojskowych. Już za Mieszka I rozpoczyna się zmiana, zapowiadająca zgubę staropolskim wojom, a kładąca podwaliny bytu i rozwoju dla późniejszego rycerstwa polskiego. Wojsko Mieszka I nie jest już kupą domorosłych wojów, uzbrojoną w pierwotną i niedostateczną broń, ale zaczyna coraz więcej przybierać kształty zewnętrzne ówczesnej cywilizowanej, zachodniej siły zbrojnej. Było to rzeczą całkiem zresztą naturalną. Polska starła się z Zachodem, chcąc mu sprostać, musiała dążyć do tego, ażeby w organizacyi swojej zrównać się z nim; jeżeli zaś w jakim względzie, to przedewszystkiem co do wojskowości należało przeprowadzić reformę, zastosować ją do wzorów zachodnich, inaczej groziło niebezpieczeństwo, że się ulegnie sile przemożnych i dalej już na drodze postępu zaawansowanych sąsiadów. Jak zaś celem zbliżenia się do Zachodu przyjęto chrześcijaństwo z Czech, tak też wzięto ztamtąd wzory do reformy siły zbrojnej. Czechy dały nam nietylko krzyż, ale i miecz.

Źródła współczesne podają wyraźnie, że Mieszko I, chcąc stawić skuteczne czoło napierającemu nań Wichmanowi, posłał do teścia swego, Bolesława, króla czeskiego, prośbę o posiłki, na co tenże przysłał mu dwa pułki rycerstwa konnego. Było to wcale inne wojsko, niż dotychczasowi woje polscy, źle i niedostatecznie uzbrojeni, walczący pieszo. Te dwa pułki czeskie, zorganizowane już na wzór zachodni, stały się szkołą, z której wyszło rycerstwo polskie. Nie było zaś trzeba długiego czasu, ażeby dokonać reformy w dziedzinie wojskowości polskiej. Już za Bolesława Chrobrego, obcy i nieprzyjaźni nam kronikarze oddają sprawiedliwość dzielności i dobremu uzbrojeniu rycerstwa polskiego i podnoszą z naciskiem dodatnie jego strony.

Nowy żywioł, wprowadzony do militaryzmu naszego: rycerstwo obcego autoramentu, zaćmiewa też niebawem dawny żywioł swojski, wojów polskich. Wojsko pieszce traci coraz więcej na znaczeniu, schodzi na drugi plan, spada do rzędu chodaczkowej czerni (*milites gregarii*), prym zaś wiodą wszędzie rycerze, ciężko zbrojna, w stal zakuta jazda. Trzy pułki rycerstwa wystarczają do pokonania trzydziestu pułków piechoty. Czując i rozumiejąc całą wartość nowego nabytku, starają się go książęta polscy w miarę możności powiększyć, uzupełnić i rozwinąć. Taki Bolesław Chrobry skarży się zawsze na brak rycerzy — jak podaje Gall; a skoro tylko przygarnąć mu uda jakiegoś cudzoziemca-rycerza, otacza go najtroskliwszą opieką, nazywa go nie poddanym swoim, ale synem. Podobnież postępuje i Bolesław Śmiały. Nie wynika ztąd wprawdzie, jakoby pierwotne rycerstwo polskie było wyłącznie tylko pochodzenia cudzoziemskiego; owszem, garnęły się doń także żywioły krajowe, rodzime, zawsze jednak tylko były to nieliczne, wybrane jednostki. To też całkiem się tłómaczy, że ogół dawniejszych wojów polskich, tracący teraz coraz bardziej na znaczeniu, nie wynoszący się ponad poziom chodaczkowej linii, zawistnem musiał patrzeć okiem na tych wybrańców losu, obdarzonych faworem monarszym, obsypywanych darowiznami ziemi, posuwanych na wysokie dostojeństwa urzędowe. Śladów tego antagonizmu dopatruje się autor w anarchii, jaka powstała po upadku Mieszka II, kiedy wojowie podnieśli bunt przeciw uprzywilejowanemu rycerstwu.

Pierwotna organizacya wojów, według domysłu autora, była dziesiętna i drużynowa. Czytamy np. w kronice Boguchwała o istnieniu dziesiętników, pięćdziesiętników, setników i tysiączników, którzy prawdopodobnie byli przewódcami oddziałów wojskowych. Organizacya podobna była i w innych krajach słowiańskich. Nestor wspomina np. o istnieniu dziesiętników i setników na Rusi, a i polskie dokumenta późniejsze przytaczają także niejednokrotnie t. z. decymów, którzy są prawdopodobnie zabytkiem dawnej organizacyi dziesiątkowej wojów. Jestto, według domysłu autora, naśladownictwo organizacyi dziesiętnej, przeprowadzonej przez Rzym w t. z. *agri decumates*, przeniesionej na cały świat północno-zachodni i wschodni.

Z nastaniem rycerstwa, pierwotna organizacya rozwijać się przestała; w miejsce dawniejszych drużyn, nastały rycerskie chorągwie. Drużyna używała dawniej w walce zawołań (proklamacyj), po których poznawali się wojownicy należący do tego samego oddziału; oddziały rycerskie przyjęły obecnie inne znamię, znamię widome, chorągiew. Było to także tylko naśladownictwo zwyczajów zagranicznych. Znak ten, jak wiadomo, pozyskał w średnich wiekach bardzo wielkie znaczenie; na pieczęciach, książęta, wyobraziciele władzy, dzierżą zwykle w ręku chorągiew; cesarz dawał lennikom tyle chorągwi, ile ziem dzierżyć mieli; ci znowu dawali je swoim palatynom i t. d. aż do rycerzy drobniejszych. Wasalowie zbierali się potem pod znaki te, zaopatrzone w godła i klejnoty rodowe (erby, herby). Nie od razu jednak nowy znak wojenny zyskał sobie powszechne uznanie; z początku w bitwach okazywał się czasem niepraktycznym, tak, że trzeba się było uciekać do dawnych zawołań, a jeszcze w ustawodawstwie polskiem wieku XIV zda się odzywać głuche echo pewnej opozycyi w społeczeństwie przeciw znakom chorągiewnym.

W ustawodawstwie tem, a mianowicie w statucie wiślickim, mamy zarazem bardzo dokładnie wskazaną różnicę między rycerzem szlachcicem, a więc rycerzem uprzywilejowanym, a rycerzem prostym, *miles simplex*. Ludzie tej ostatniej kategoryi, to, zdaniem autora, gdzieniegdzie jeszcze gromadnie żyjący dawni kmiecie wojenni, jacy się zwłaszcza zachowali w znacznej jeszcze części na Mazowszu, gdzie jeszcze w wieku XV statuty dokładnie rozróżniają między szlachcicem, a t. z. żołnierzem pospolitym (*miles communis*), który nie jest szlachcicem.

(Dokończenie nastąpi).

R.

jeszcze w Prusach pozostać. — Energia tymczasem i konsekwencya, jakie zapowiedziała *Nordd. All. Ztg.* w przeprowadzaniu wydalania rossyjsko-polskich poddanych, uwidoczniają się w najnowszym reskrypcie do władz administracyjnych, którym nakazano zbadać dokładnie, ilu rossyjsko-polskich poddanych do szkół pruskich uczęszcza, w jakich zakładach i w których klasach się znajdują i jaką religię wyznają. W wielu miejscowościach w obwodzie granicznym Górnego Szlązka liczba takich dzieci szkolnych dochodzi wysokiej cyfry, bo 20 prc. ogólnej liczby uczniów. Niezawodnie i tych młodych obcokrajowców równie smutny los spotka, t. j. wydala ich za granicę, jedynie z tej winy, że rodzice ich są rossyjskimi podanymi".

(Sprawy rossyjskie.)

(Nihiliści w Rossyi. — Rewizya portów.)

Do *Pol. Corr.* piszą, że teroryzm nihilistyczny w Rossyi, mimo swego niezaprzeczonego upadku, dał ostatniemi czasy nowe znaki życia. W Petersburgu wpadła policya na trop kilku fabrykantów dynamitu, jakoteż kilku tajnych drukarni, a właśnie niedawno aresztowano trzech wspólników powieszonego niedawno w Charkowie Lisińskiego. Z niektórych oznak można wnosić, że propaganda nihilistyczna w kołach robotniczych znowu nieco zyskała gruntu.

Wysłana dla rewizyi północnych wybrzeży rossyjskich fregata *Olaf*, powróci w najbliższych dniach napowrót do Kronstadtu. Rewizya portów w zatoce fińskiej i na morzu Bałtyckiem powierzoną została specyalnej komisyi, do której należy także szef sztabu gwardyi, generał Bobrikow. Zapewniają również, iż znaczniejsza liczba kanonierek otrzymała polecenie złączyć się z flotą na morzu Czarnem. Jakkolwiek te środki ostrożności pozostają niewątpliwie w związku z kwestyą afgańską, to jednak, jak piszą dalej do *Pol. Corr.*, w politycznych kołach rossyjskich nie wątpią w pokojowe jej załatwienie.

(Generał Ulysses Grant.)

Telegram zaatlantycki przyniósł wczoraj wiadomość o śmierci naczelnego wodza i byłego po dwakroć prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. Nadmienić trzeba, że Grant, o rócz choroby raka w języku, z której umarł, znajdował się pod koniec życia prawie całkiem ogołocony z pierwszych potrzeb do życia. Kiedy bowiem przed kilku laty wyjeżdżał, żeby zwiedzić stolice Europy, powierzył całe swoje mienie w ręce niesumiennego człowieka, który się mienił jego przyjacielem, a gdy powrócił z wycieczki europejskiej, dowiedział się o utracie całego majątku. Nim się rząd związkowy dowiedział o katastrofie majątkowej Granta, generał i były prezydent narażony był na wszelkie skutki niedostatku i pod koniec życia dopiero otrzymał pensyę w kwocie 15.000 dolarów.

Grant otrzymał wychowanie do zawodu wojskowego, gdyż w 17tym roku życia wstąpił do akademii wojskowej w Westpoint, zkąd wyszedł w 21 roku życia w stopniu podporucznika, a w trzy lata później, wskutek udziału w wojnie meksykańskiej i położonych zasług, mianowany został kapitanem.

Ulysses Grant urodził się w r. 18?2, dnia 27 kwietnia. Po zawarciu przez unię pokoju z Meksykiem, zajmował się pracami inżynierskiemi w Stanie Illinois; następnie wszedł w spółkę wyrobu skór z ojcem swoim, ale z chwilą wybuchu wojny domowej w r. 1861 powrócił do zawodu wojskowego i objął w stopniu pułkownika dowództwo nad ochotnikami Stanu Illinois. W wojnie tej Stanów północnych przeciw południowym, które broniły złej sprawy utrzymania w niewoli murzynów, młody pułkownik wojsk północnych odznaczył się w wielu potyczkach tak dalece, że już w roku 1862 został wyniesiony do stopnia generał-majora. W roku 1863 Grant po czteromiesięcznem oblężeniu zdobył Vicksburg, a razem z twierdzą wziął do niewoli 30.000 żołnierzy, zabrał 218 dział i 35.000 karabinów. Zwycięstwo to nadało sprawie wolności, bronionej przez Stany północne, obrót pomyślny. Skutkiem walnej bitwy następnej pomiędzy wojskami Północy a Południa, na granicy Tenessee i Georgii, w której Grant zadał klęskę generałowi Rosenkranz, mianowany on został najpierw wodzem armii zachodniej, a następnie naczelnym wodzem całej armii Stanów Zjednoczonych. W ciągu pół roku od objęcia dowództwa, złamał Grant do reszty opór armii południowej, a równocześnie z pokonaniem siły zbrojnej zniesione zostało niewolnictwo murzynów w Stanach południowych.

Mniemają, że z chwilą tego najświetniejszego czynu w życiu Granta, powinien on był usunąć się w zacisze życia prywatnego, gdyż aspiracye frakcyjne były mu obce, nie posiadał potrzebnej bystrości politycznej, ażeby na stanowisku męża stanu pozostać samodzielnym. Jako żołnierzowi z zawodu, obce mu też były dążności obu wielkich stronnictw; nie zdawał sobie sprawy, że po zwycięstwie upornych demokratów i zniesieniu niewolnictwa, tak samo demokraci, jak republikanie, powinni byli mieć równy udział w rządach. Jakoż od pierwszej chwili objęcia prezydentury w r. 1869, zarówno w pierwszym peryodzie czteroletnim, jak i w drugim, był Grant narzędziem intrygantów republikańskich, którzy pod pozorem zwalczania złych tendencyj Południa, mieli na oku osobiste tylko interesa. Jedyną tedy zasługą, ale i najtrwalszą Granta pozostanie, że po wojnie domowej dokonał związku pomiędzy południowemi a północnemi Stanami.

Telegramy wczorajsze doniosły o pięknym akcie bezstronności dla Granta i uznaniu jego zasług obywatelskich przez prezydenta Clevelanda, który wyszedł z wyboru przeciwnego stronnictwa, a mimo to z powodu śmierci generała Granta wydał proklamacyę, podnoszącą zasługi zmarłego. Rozkazuje on zarazem, aby na znak żałoby powiewały przez dni 30 na wszystkich gmachach publicznych chorągwie żałobne. W dzień pogrzebu mają być zamknięte wszystkie biura. Również w tym dniu giełda będzie zamkniętą.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Kropiwna, w powiecie złoczowskim, na wybudowanie plebanii, zapomogi w kwocie 150 złr.

— **O podróży Jego Ekscelencyi pana Namiestnika**, w powiatach drohobyckim, samborskim i staromiejskim, doniosły nam już telegramy. Dnia 22 b. m. Jego Ekscelencya przybył do Drohowyża dla zwidzenia istniejącej tamże stacyi ogierów rządowych. Towarzyszył panu Namiestnikowi Albert hr. Cetner, członek wydziału Towarzystwa chowu koni i Józef hr. Potocki. Po dokładnem obejrzeniu stajen i koni, wzorowo utrzymanych i prowadzonych przez pułkownika hr. Logothetti, udał się Jego Eksc. w dalszą podróż do Rychcic, majątku p. Bielskiego, by tamże przenocować. Ludność miejscowa z szczerym zapałem witała Naczelnika kraju, a wesoła banderya na koniach eskortowała powóz J. Eks. aż do samych Rychcic, gdzie z prawdziwą staropolską gościnnością podejmowali pp. Bielscy dostojnego gościa. Nazajutrz pierwszą etapę dalszej podróży pana Namiestnika stanowił Drohobycz. Przy wjeździe do miasta, pod wspaniałą bramą tryumfalną, przywitali J. Ekscelencyę: duchowieństwo, władze polityczne i autonomiczne, burmistrz na czele rady miejskiej, dyrektor gimnazyum w gronie nauczycieli, oraz gmina izraelicka — przy odgłosie muzyki wojskowej, między szpalerem gęsto zgromadzonej ludności. J. Eksc. zwidził starą katedrę fundacyi Jagiełły, ratusz i c. k. starostwo, gdzie mu się przedstawiły miejscowe władze. Po oglądnięciu fabryki świec Gartenberga, udał się p. Namiestnik do Borysławia. Przyjmował go tu uroczyście p. dyr. Marchwicki, na czele urzędników górniczych.

W czasie śniadania, danego na cześć Jego Ekscelencyi, wniósł p. Marchwicki toast na zdrowie p. Namiestnika, a p. Namiestnik na pomyślność spółki Borysławskiej i na zdrowie prezesa rady powiatowej, p. Juliana Bielskiego.

Następnie zwidzał p. Namiestnik szczegółowo zakłady galic. banku kredytowego, poczem udał się do kopalni Gartenberga, Liebermana i Spł, a nareszcie na Wolankę do zakładu towarzystwa francuskiego, gdzie dyrektor zakładu wyjaśniał sposób eksploatacyi, urządzonej według najnowszych systemów górniczych

Z Borysławia udał się Jego Ekscelencya do Truskawca. W uroczej tej miejscowości oczekiwali przy bramie tryumfalnej pana Namiestnika: ks Adam Sapieha, hr. Stanisław Żółtowski, dyrektor Maryański, oraz licznie zebrana publiczność kąpielowa. Ztąd wyjechał p Namiestnik do odległej pół mili Pomiarki, celem zwidzenia świeżo rozpoczętej eksploatacyi wosku ziemnego. Po powrocie z Pomiarek, odbył się o godzinie 7 wieczorem obiad, przy licznym udziale gości kąpielowych. P. hr. Żółtowski wniósł toast na cześć Jego Ekscelencyi, a p. Namiestnik odpowiedział toastem na pomyślny rozwój Truskawca. Po obiedzie, który przeciągnął się do godziny 10 wieczorem, udał się p. Namiestnik, poprzedzony orszakiem osób niosących pochodnie, na herbatę do księżnej Adamowej Sapieżyny.

Nazajutrz Jego Ekscelencya odjechał na Sambor do Spasa.

Dnia 23 rano opuścił JE. gościnne progi Truskawca, by przez Sambor i Staremiasto udać się do Spasa, majątku JE. hr. Ludwika Wodzickiego, w celu odwidzenia bawiącego tamże obecnie hr. Wodzickiego z rodziną. W przejeździe przez Sambor i Staremiasto witały JE. władze polityczne i autonomiczne; w ostatniem mieście zwidzał p. Namiestnik starostwo. Urocza dolina Dniestru nie chciała pozostać w tyle za Borysławiem i Truskawcem i przybrała świąteczne szaty dla przyjęcia dostojnego gościa. Cały dzień zabrało zwidzanie zakładów przemysłowych hr. Wodzickiego, parowych tartaków i wzorowo prowadzonych kultur leśnych, przynoszących zaszczyt dyrektorowi dóbr, panu Zechlar. O godz. 6tej odbył się obiad na cześć JE. p Namiestnika. Wspaniały widok przedstawił się mieszkańcom Spasa wieczorem po zachodzie słońca: ze wszystkich okolicznych szczytów gór jaśniały gęste ognie, oblewając uroczy krajobraz morzem światła. Najwspanialej przedstawiała się t. z. Lwia góra, niegdyś rezydencya ks. Halickich, położona niedaleko rezydencyi hr. Wodzickiego, ze szczytu której p. Namiestnik w gronie dostojnych gospodarzy i gości napawał się przepysznym krajobrazem. — Wczoraj wieczór jeszcze JEkscelencya powrócił z tej wycieczki na stacyę samborską, a dziś rano przybył do Lwowa.

— **C. k. Ministerswo handlu** zezwoliło na utworzenie stacyi telegrafu, skombinowanej z c. k urzędem pocztowym, w Ciężkowicach.

— **Prezes Akademii umiejętności**, dr. Mayer, jak donosi *N. Reforma*, wyjechał do Szczawnicy, gdzie w tych dniach odbyć się ma uroczyste poświęcenie pomnika dla ś. p. Szalaya, zapisodawcy tego zakładu zdrojowego na rzecz Akademii.

— **Członkowie poselstwa perskiego**, w liczbie 5 osób, przejechali przedwczoraj pospiesznym pociągiem przez Kraków, dążąc do Berlina.

— **Międzynarodowy targ zbożowy.** Komitet Towarzystwa gosp. galic. ogłasza, że VII międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie, połączony z wystawą i premiowaniem chmielu krajowego, odbędzie się dnia 6 i 7 października b. r.

— **Izraelicka kolonia wakacyjna.** Komitet kolonii wakacyjnych młodzieży szkolnej wyzn. mojż. podaje do naszej wiadomości, że tegoroczna kolonia, do której przyjęto 35 uczniów tutejszych szkół ludowych, odjeżdża jutro, w niedzielę, z uderzeniem godz. 10 przed południem z placu Gołuchowskich wozami tramwayowemi na dworzec kolei Karola Ludwika, zaś o godz. 11 min. 25 pociągiem kolei państwowej do Bolechowa, a ztamtąd podwodami na miejsce przeznaczenia: do Wełdzirza

— **Na wystawę obrazów** i innych dzieł sztuki w gmachu szkoły politechnicznej, ulica Sapiehy, nadeszły w tych dniach prace następujących pp. artystów: Rossowskiego, Daczyńskiego, Stachewicza, Pochwalskiego, Krzesza, Łuskiny, Mańkowskiego, Massalewskiej, przytem Horowitza „Portret profesora dr. Szokalskiego z Warszawy", Szwojnickiego „Kaptowanie przed sejmikiem", obraz olejny większych rozmiarów, akwarele Juliusza Kossaka, oraz rzeźby Bunscha i Władysławy Gostyńskiej z Wiednia.

— **Wydział stow. ku wspólnej nauce i rozrywce** rękodzielników „Gwiazda", urządza pierwszą wycieczkę towarzyską dnia 2., a w razie niepogody 9 sierpnia b. r. w lasku na Pasiekach (za rogatką Łyczakowską na prawo). Zaproszenia otrzymać można w biurze stowarzyszenia

— **Zabawa ogrodowa** katol. stow. rękodzielników „Skała", połączona z przedstawieniem amatorskiem, odbędzie się jutro, w niedzielę, w ogrodzie własnym tegoż przy ulicy Mickiewicza 28, i na dochód stowarzyszenia. Program: O godzinie 3 rozpoczną się tańce, które trwać będą do godziny 8 wieczór, poczem nastąpi przedstawienie w ogrodzie, w nowo urządzonym teatrze. Rozpocznie *Przejście Wenery*, lekcya astronomii w jednym akcie, przez H. Meilhac i L. Halevy; zakończy *Przybłęda*, obrazek ludowy ze śpiewkami w dwóch aktach. Zaproszenia otrzymać można w lokalu stowarzyszenia, tylko za osobistem zgłoszeniem się. W razie niepogody zabawa odbędzie się w następną niedzielę lub święto.

— **Kapela wojskowa** pułku pieszego nr. 9, grać będzie w poniedziałek, 27 b. m., na Wysokim Zamku. Początek produkcyi o godzinie 6 wieczorem.

— **Muzeum Veltéego**, otwarte od kilku tygodni w Narodnym Domu, obudza ciągle jeszcze żywe zajęcie. Godne są w istocie widzenia przedewszystkiem postaci współczesnych mężów stanu, monarchów, oraz świata artystycznego i literackiego epoki świeżo minionej. Opracowanie artystyczne tych figur woskowych, oprawiających niekiedy łudzące wrażenie, nie może już być, zdaje się staranniejszem. Figura z wosku nie daje wprawdzie przyjemnego widoku, tym razem jednak przyznać musimy, iż staranność i sztuka zatarły do możliwych granic martwotę materyału takiego, jak wosk. Postaci Humboldta, Goethego, Liszta, Garibaldiego, ks. Bismarcka i inne w tym oddziale przedstawiają się świetnie i pociągają wzrok ku sobie. Doskonałe są sceny charakterystyczne, których znajduje się mnóstwo. Powszechną sensacyę obudza scena z „Maryi Stuart", z postaciami takiemi i takiego układu, jak pomyślał Schiller w dramacie swoim. Scena ta ma być zastąpiona w tych dniach nowym jakimś widokiem, a bądź co bądź godną jest widzenia.

— **Bursa dla synów nauczycieli.** Wydział oddziału Tow. pedagogicznego w Złoczowie, składa szczere podziękowanie wszystkim, którzy nabyciem dziełka p. t.: „Rys geograficzno-statystyczny złoczowskiego okręgu szkolnego, wraz z dokładnym opisem poszczególnych miejscowości powiatu złoczowskiego i brodzkiego", opracowanego przez p. Br. Sokalskiego, a wydanego staraniem podpisanego oddziału Tow. pedagogicznego na założenie bursy dla synów nauczycieli, do zrealizowania humanitarnego zamiaru Towarzystwa dopomogli, a w szczególności tym pp., którzy na ten cel po dzień 25 b. m. hojne nadesłali datki, jako to: J. E. Floryan br. Ziemiałkowski, 20 zł., J. E. Włodzimierz hr. Dzieduszycki, 32 zł., W. Gniewosz z Kontów, 10 zł., Oktaw Sala z Wysocka, 10 zł., ks. Wesołowski, dziekan z Gołogór, 10 zł., Stanisław hr. Badeni z Radziechowa, 10 zł., Gnoiński z Krasnego, 5 zł., Ludwik hr. Wodzicki z Olejowa, 5 zł., Padlewski z Perepelnik, 5 zł., Kielanowski z Kozłowa, 5 zł., Wasilewski z Sieńkowa, 5 zł., Ignacy Fränkl z Koniuszkowa, 3 zł, Zalewski z Kontów, 2 zł., Torosiewicz z Ostrowa, 2 zł., Aulich z Lackiego, 2 zł., Treter z Podlipiec, 2 zł., dr. Wesołowski ze Złoczowa 2 zł., Konopnicki z Załoziec, 2 zł., Marya Dydyńska 1 zł. 50 ct., Górski z Rykowa, 2 zł. Jasiński z Olszanicy, 2 zł, i Kukurewicz z Olejowa, 2 zł.

— **Pomnik Mickiewicza.** W *Kłosach* ogłasza p. Adam Pług następujące pismo: „Dowiadujemy się z ustnych pogłosek i z reporteryi dzienników galicyjskich, że Teodor Rygier, otrzymawszy od komitetu budowy pomnika dla Mickiewicza zaliczkę 700 złr., przybył z Florencyi do Krakowa, aby się zająć modelowaniem tego pomnika, podług szkicu Matejki, i że już do roboty przystąpił, urządziwszy swoją pracownię w gmachu szkoły sztuk pięknych; oraz, że niby niezależnie od niego, takąż pracą zajmuje się rzeźbiarz Gadomski. Pogłoska ta zaniepokoiła naszą publiczność, która, przyjrzawszy się na wystawie modeli, urządzonej przez p. Syrewicza, projektowi Matejki, a nie będąc wtajemniczoną w postanowienie komitetu, zapadłe na majowej sesyi w Krakowie, przekonaną jest, że modelujący się monument nieśmiertelnego wieszcza, będzie istotnie takim, jak się na rysunku przedstawia. — Jako jeden z tych członków zamiejscowych komitetu krakowskiego, którzy na rzeczonej sesyi byli obecni, poczuwam się do obowiązku, dla uspokojenia opinii publicznej, powtórzyć to, o czem już w nr. 1034 *Kłosów* pisałem, a mianowicie: że komitet Mickiewiczowski bynajmniej nie postanowił, aby pomnik był wykonany podług szkicu Matejkowskiego w takim, jak jest układzie; że przyjęto go jedynie „za podstawę dalszej działalności", a Mistrz dobrotliwie oświadczył, że po naradzie z przybranymi *ad hoc* rzeźbiarzami, poczyni w nim zmiany właściwe, które sam za konieczne uważał. I to jeszcze przypomnę, że wprawdzie po zamknięciu już posiedzenia, w obecności wszakże prezesa komitetu, p. Szlachtowskiego, postanowiono, iż szkic Matejki nie ma być reprodukowany i rozpowszechniany, dlatego właśnie, aby publiczność nie została w błąd wprowadzoną i aby malkontenci nie wzięli ztąd pochopu do nowych protestacyj, a nawet szykan O ile to zastrzeżenie, nie uwzględnione na nieszczęście, było ze wszech miar słusznem, przekonaliśmy się dość rychło, nietylko już z pełnego zjadliwości fejletonu Lama, umieszczonego w jednem z pism lwowskich, nietylko z tych złośliwych konceptów, które z ust do ust obiegają po całym kraju; ale też i z uwag ludzi najpoważniejszych, a trzeźwo i rozumnie na tę sprawę patrzących. Nikt, ale to nikt absolutnie w całej Warszawie, nie może pogodzić się z tą myślą, aby postać poety na pomniku była taką, jaką jest na rysunku, a przypuszczając, że istotnie taką już będzie, słupieje z bolesnego zdumienia. Uważamy przeto za rzecz konieczną, aby komitet krakowski budowy pomnika Mickiewiczowskiego bezzwłocznie wystosował do wszystkich dzienników polskich urzędowe wyjaśnienie całej tej sprawy, i zawiadomił ogół, jaki jest stan jej dzisiejszy, gdyż alarm rozszerza się coraz to bardziej". *Czas*, powtarzając odezwę członka komitetu Mickiewiczowskiego, dodaje do niej od siebie następujące uwagi: „Cokolwiek dotąd w sprawie tej uczyniono, dokonanem zostało w myśl i następności uchwały komitetu. Artyści-rzeźbiarze mieli wykonać sposobem próby projekta pomnika według szkicu dyr. Matejki. Aby zaś wykonać mogli, należało im udzielić zaliczki, której też udzielił Prezydent, za porozumieniem się z członkami komitetu. Zrobienie projektów nie przesądza, iżby według nich pomnik wykonany być musiał, co najwięcej tylko wykonany być może, jeżeli komitet Mickiewiczowski uzna, iż który z przedstawionych modeli ma cechy oryginalności i artystycznego natchnienia. Przedwczesnem jest zatem alarmować opinię, nie widząc modeli. Co się zaś tyczy rozpowszechnienia fotograficznego szkicu, na takowe nikt z komitetu nie wpływał, i nikt temu przeszkadzać nie miał prawa. Sama też rozsprzedaż fotografij nie może wpływać na tok sprawy pomnika i wcale tej sprawie nie szkodzi".

— **Pożar** na obszarze dworskim w Moszkowie, powiatu sokalskiego, zniszczył w tych dniach dwie stodoły i spichrz. Ubezpieczona w większej części strata wynosi 5.000 złr. Ogień, jak się zdaje, był podłożony, a dochodzenie jest w toku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: jasno-popielaty wierzchni surdut z takąż podszewką i czarne spodnie wartości 26 złr.; chustkę

wełnianą, po jednej stronie czerwoną a po drugiej popielatą, wartości 3 złr.; kociołek miedziany wart. 15 zł. — Zgubiono skrypt dłużny z podpisem Sendera i Fani M. na 75 zł.; kartkę zastawniczą banku ruskiego do l. 6314 na 2 obrazy za 4 złr., a drugą zakładu zastawniczego na damski płaszcz za 2 zł. zastawiony; obligacyę indemnizacyjną na 50 złr. do l. 6154 z kuponami płatnemi od maja 1884, we Lwowie lub w drodze ze Stryja; portmonetkę z kwotą 2 złr. 36 cnt. — Znaleziono książeczkę do modlenia pod tytułem „Das bethende Kind“ w ogrodzie Miejskim; rożaniec z dwoma krzyżykami, oraz 2 kluczyki na ul. Piekarskiej.— Żrebię, gniadej maści trzy-miesięczne, napotkane na ulicy Podwale, oddano do miejskiego komisaryatu I dzielnicy. — Przytrzymano na placu Strzeleckim zbłąkane źrebię bułanej maści z łysiną na czole i oddano takowe do miejskieko komisaryatu śródmieścia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu Józef hr. Baworowski, członek Izby panów Rady państwa; tamże prowincyał Braci Miłosierdzia ks. Prokop Franciszek Zeugswetter, w 57 roku życia; w Londynie generał angielski John Folliott Crofton, przeżywszy lat 84.

— **Prawnuczka Wacława Rzewuskiego**, pani Marya Karolina Lacroix, jak donisi *K. Codz.*, umarła przed tygodniem w Paryżu i pochowana została na cmentarzu Montmartre. Dziad zmarłej, Seweryn hrabia Rzewuski, był generałem wojsk austryackich, młodsza zaś siostra, wdowa po wielkim powieściopisarzu francuskim, Honoryuszu Balzacu, umarła parę lat temu. Zmarła Marya Karolina była żoną głośnego poety francuskiego, Juliusza Lacroix, tłómacza Sofoklesa i Szekspira, ociemniałego już od lat kilku, który jak sam powiada, w niej już tylko żył i przez nią tylko widział, a którego ta śmierć zrobiła wdowcem i osierociła. Pani Lacroix urodziła się w noc wigilijną 1795 roku. Przeżyła trzy królestwa, dwa cesarstwa i trzy republiki, nie licząc komuny. Z pierwszego małżeństwa, które nie zapewniło jej niestety spodziewanego szczęścia, miała jedną córkę, ks. Sapieżynę, która wcześnie zgasłszy, pozostawiła syna, zmarłego niezbyt dawno i jedną córkę, żonę hr. Stanisława Potockiego z Brzeżan (w Galicyi), których znów córka zmarła przed półtora rokiem jako małżonka hr. Romana Potockiego. Owdowiawszy, Marya Karolina zamieszkała w Paryżu, gdzie poznała się z Pawłem Lacroix, zwanym „bibliophile Jacob“. Ten, zachwycony wysokim jej umysłem, dojrzał w niej godną towarzyszkę życia dla brata swego Juliusza, który wówczas stał na szczycie sławy i powodzenia jako dramaturg i poeta. Na tym gruncie zbliżenie było łatwe; w kilka tygodni odbył się ślub, a z nim przybył Paryżowi jeszcze jeden salon literacki, który się na tem stanowisku świetnie utrzymywał aż do dni ostatnich. Wszystkie znakomitości XIX wieku gromadził ten salon, chociaż sztuki piękne i literatura brały w nim górę nad polityką. Stałymi gośćmi salonu prawnuczki hetmana w ostatnich czasach byli: Juliusz Janin, Dumasowie, ojciec i syn, Teofil Gauthier, Augier, Maquet, Paweł de St. Victore, Mery, Nidermejer, generał hr. de Nansouty, Nadaud, Reyer, Arseniusz Hussaye, baron Imbert de St. Amand, Ludwik Boulanger i wielu innych, wśród których od ostatnich lat kilku znajdował się najmłodszy wiekiem synowiec zmarłej, hr. Stanisław Rzewuski, autor „Optymistów“. Kobiety były również dopuszczone do tego *coenaculum*, albowiem bezprzykładny wdzięk gospodyni, więcej jeszcze niż uznana jej wyższość, wykluczał wszelką myśl rywalizacyi. Tam to odbywały swój debiut światowy wszystkie piękne Polki, które w ostatniem 25-leciu świeciły olśniewającym blaskiem na horyzoncie paryskim; zwały one też panią Lacroix, swoją chrzestną matką. Była ona rzeczywiście duszą tych zebrań; postać jej tyle wzniosła i szlachetna, zarysowała się jaśniejąco na kartach kroniki Paryża wielko-światowego, artystycznego i literackiego i pozostanie w pamięci niezatartą. Autor „Listopada“, Henryk hr. Rzewuski, był rodzonym bratem zmarłej Maryi Karoliny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Sprawozdanie o stanie urodzajów i postępie żniwa we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego).

(Przedruk wzbroniony).

Rok bieżący szczególniejszy jest pod względem meteorologicznym. Niesłychane upały przeplatane nawalnemi deszczami, burzą i gradami, wywarły wielki wpływ na stan urodzajów. Od 3 do 12 b. m. powtarzały się codziennie grady w różnych okolicach kraju, mniejsze i większe wyrządzając szkody. Przy ciągłej spiekocie i deszczach wszystkie zboża nagle doścığły, tak, iż żniwa rozpoczęto o wiele wcześniej niż zazwyczaj, mianowicie już około 10 b. m. Na wykształcenie ziarna wywarło to skutek niepomyślny; ziarno będzie szczuplejsze a omłot nie tak obfity jak się spodziewano. Pomimo tego jednak zboża będzie dosyć i na urodzaj tegoroczny uskarżać się nie można. Wszystko naraz dościga, tak, że gdyby mieć można podostatkiem robotnika, to nietylko pszenica i żyto mogłyby już być zebrane i zwiezione, ale także jęczmiona, grochy, a nawet owies w wielu miejscach już żółknąć zaczyna i niebawem będzie gotów pod sierp lub kosę.

Rzepak wszędzie dobrze zebrano.

Pszenicy banatki zbiór wszędzie prawie ukończony. Ziarno piękne. Miejscami nieco przepalone, i szczupłe. Na śniedź i rdzę na pszenicy uskarżają się w okolicach Rudek, Żydaczowa, Zbaraża, zwłaszcza na gruntach włościańskich.

Żyto na słomę rzadkie, ale ziarno dorodne. Można się spodziewać dobrego namłotu. W Samborskiem zebrano około 9 kóp z morga. Na wczesnych żytach jest wiele kłosów próżnych.

Jęczmień gotów do zbioru, ziarno dobre. Miejscami ucierpiał od posuchy. W okolicach Kozowy gdzie niegdzie śniedź się rzuciła na jęczmiona. Ale największą szkodę wyrządza w okolicy Wysocka, w powiecie brodzkim, turkoć podjadek. Aby wygubić tę klęskę zebrano tamże na łanie 60 morgowym 281 żywych niedźwiadków i 12.974 gniazd z jajami. Koło Rudek, Żurawna, i Żydaczowa wiele szkody myszy czynić nie przestają. Bujniejsze jęczmiona burze powaliły. Gdzie niegdzie kosić już zaczęto. W Przemyskiem w połowie zebrany.

Owies wszędzie dobry.

Groch przeważnie dobry. W Sanockiem grochy średnie; tudzież koło Żydaczowa i Skałatu

Bób podobnie jak groch W Sanockiem średni; w okolicach Radymna źle odkwitł i wygląda nędznie. Zresztą dobry.

Bobik podobnież

Hreczka przeważnie dobra Wczesne posucha spaliła. W Złoczowskiem, w okolicy Krasnego i Brodów hreczki rzadkie i nierówne.

Wyka dobra, jeszcze zielona.

Kukurudza z małemi wyjątkami dobrze wygląda, obawiają się, czy późna doścignie przed jesienią i mrozami.

Koniczyna ucierpiała z powodu posuchy, drugi porost słaby. W ogóle zbiór dobry, choć znacznie mniejszy od zeszłorocznego.

Mięszanki dobre.

Len zwłaszcza z nasienia oryginalnego, sprowadzonego z zagranicy, bardzo piękny.

Konopie w wielu miejscach rzadkie i niskie.

Kartofle należycie obrobione pięknie wyglądają. Jeżeli pociągną deszcze, to plon będzie obfity.

Buraki ucierpiały bardzo przez posuchę.

Kapusta dobra.

Chmiel kwitnie. W niektórych okolicach mszyca na liściu się pokazała

Fasola kwitnie obficie.

Proso wyborne.

Siano wszędzie już zebrano przy sprzyjającej pogodzie. Zbiór mniejszy od średniego zwłaszcza na łąkach suchych.

Sady bardzo chybiły Czereśni zebrano miejscami dosyć obficie, ale wiszni nie było nic prawie, bo wszystek kwiat przymrozki wiosenne zniszczyły.

Robotnika do żniwa, płacono po 30—40 ct. w powiecie Cieszanowskim; pod Kulikowem płacą żeńca po 50 ct. dziennie, od kopy po 40 ct. Kosarza 70 ct. Toż samo w okolicach Kamionki strumiłowej, gdzie w ogóle trudno o robotnika. W okolicach podgórskich ceny bardzo rozmaite, według warunków miejscowych, ale wyższe od zeszłorocznych. Koło Turki płacą dzień pieszy 30—40 ct., ciągły 1·50—2 zł. W Sanockiem kosztuje dzień pieszy z sierpem, 30—35 ct., ciągły parą bydła 1 zł. 30 ct. Koło Wysocka nad Sanem, sierp 50—60ct., dzień ciągły 1·80 do 2 zł. 20 ct. Koło Przemyśla sierp 40 ct., ciągło 2 zł. Koło Rudek i w Samborskiem robotnik w ogóle najtańszy. Sierp płacą 16—20, kosarza 25—30 ct., żeńcowi od kopy 40 ct., dzień ciągły 70 ct. do 1 zł. Koło Podhajec, Litwinowa, Rohatyna, Lipicy, płacą dzień pieszy 20—35 ct., żeńcowi od kopy 40 ct., ciągło 80—1·20 ct. Koło Komarna sierp kosztuje 30—35 ct., dzień ciągły 1 zł. Koło Wojniłowa robotnika dostać łatwo i nie drogi. W okolicach Żydaczowa kosztuje kosarz 40—50 ct., sierp 35—40 ct., dzień ciągły 1·20—1 50 zł. Koło Żurawna płacą od kopy 30 ct., na dnie po 25 ct. W Złoczowskiem płacą po 30—40 ct. od kopy, ale tak małego snopa, że jeden robotnik dziennie trzy kopy stawia i jeszcze trudno go dostać. Koło Skałatu płacą dzień pieszy 25—50 ct., dzień ciągły 1 zł. do 1·50 ct. Koło Kozowy płacą dzień pieszy 20—33 ct., ciągły 1 zł. do 1·50 ct. W okolicy Horodenki trudno dostać robotnika za snop, zwyczajem podolskim. W Borszczowskiem płacą także sierp 40—50 ct. dziennie. Dzień ciągły parokonny 2—3 zł. W Kołomyjskiem dzień pieszy do sadzenie lub plewienia płacą 20—25 ct kosarza i siekiernika 30 do 40 ct., pług 3 zł. wóz 1·20 ct.

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 24 lipca 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwow.

Pszenica	gotowa .	7·—	7·75
usposobienie mdłe	. .	—·—	—·—
Żyto	gotowe .	5·40	6 40
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	6·25	6·75
usposobienie spokojne		—·—	—·—
Jęczmień		—·	—·—
usposobienie			
Rzepak nowy usposobienie mdłe	. . .	9·25	10.—
Groch	do nasienia	—·—	—·—
	do gotow.	—·—	—·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. . .	—·—	—·—
Bobik	. . .	—·—	—·—
Hreczka poszukiwana	.	—·—	—·—
Kukurudza usposobienie	.	—·—	—·—
Chmiel bez popytu, za 50 kilo		—·—	—·—
Chmiel nowy		—·—	—·—
Koniczyna czerwona		—·—	—·—
	biała .	—·—	—·—
szwedzka		—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		29·50	29·75

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel, turnips, — przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze, jak niemniej do siewu jesiennego na oryginalną pszenicę banatkę i frankenstańską, żyto montańskie, saskie (krzyca) i krajowe.

Ceny zboża na termina, pomimo zupełnego zastoju handlowego, nie uległy od przeszłego tygodnia zniżce. Towar gotowy notuje niżej i nie znajduje chętnych odbiorców. Względnie do wypłacanych przy kupnie zaliczek płacą *loco* stacye kolejowe, za pszenicę na sierpień-wrzesień za 100 kilo 6·— do 7·— złr., *paritas* Lwów 7 — do 7·25 złr. Żyto płacą *loco* stacye kolejowe za 100 kilo na wrzesień-październik 4·50 do 5 — złr., *paritas* Lwów 5·— do 5·25 zł., dalsze termina stosunkowo mniej.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż na wypadek, gdyby cesarz Wilhelm w powrocie z Gastein, gdzie zamierza przepędzić trzy tygodnie, miał przybyć do Ischl, odbędzie się tutaj galowe przedstawienie w teatrze.

W odpowiedzi na reprodokowaną przez dzienniki wiedeńskie wiadomość jednego z pism londyńskich, jakoby Najd Arcyksiąże Stefan, brat królowej hiszpańskiej Krystyny, zamierzył wstąpić do marynarki hiszpańskiej i poślubić najmłodszą siostrę króla Alfonsa, Eulalię, oświadcza *Fremdenblatt*, iż doniesienie to jest od początku do końca zmyślonem. Faktem jest tylko, że kapitan korwety, Najd. Arcyksiążę Stefan, na zaproszenie króla Alfonsa ma zamiar odwiedzić Hiszpanię.

Presse donosi, że prezydent gabinetu rumuńskiego Bratiano, który wkrótce wyjedzie do Łąpiel, przybędzie za kilka dni do Wiednia. Obecność jego w stolicy da prawdopodobnie sposobność do omówienia sprawy upaństwowienia linij rumuńskich kolei czerniowieckiej. Z tego — mówi *Presse* — wynika, że o odroczeniu sprawy, jak o tem powszechnie donoszono, nie ma mowy.

Nordd. Allg Ztg. poświęca artykuł podróży cesarza Wilhema do Gastein, w którym zwraca uwagę na wpływ, jaki wywierają te powtarzające się często wycieczki do zdrojowisk austryackich, na ogólne polityczne położenie.

„Gastein i Ischl — pisze przytoczony organ — stały się sławnemi historycznemi nazwiskami i przypominają początek dostojnej przyjaźni. Ponawiające się co roku spotkania Monarchów utrwaliły wzajemne zaufanie, które umiała wyzyskać należycie mądra polityka. Z przyjaźni Monarchów wyrodził się serdeczny stosunek polityczny, którego siła pokojowa przetrwała wszelkie próby i okazała się błogą wśród najbardziej krytycznych okoliczności.“

Według dzienników berlińskich, rząd pruski wyda niebawem rozporządzenie w sprawie zwołania ankiety dla zaopiniowania o kwestyi święcenia niedzieli.

Korrespondent watykański pisze do *Pol. Corr.*: Okólnik ordynaryatu biskupiego w Paderbornie, który zalecił alumnom duchownym słuchania w uniwersytetach kursów filozoficznych, wywołał wszędzie silne wrażenie. Jest to zresztą zupełnie naturalnem, okólnik bowiem mógł być łatwo interpretowanym w duchu uznania ważnych przepisów ustaw majowych. Skutkiem tego ordynaryat paderbornski widział się zniewolonym wydać drugi okólnik, w którym objaśniono i złagodzono znaczenie i tendencye pierwszego. Nie chcemy tu wchodzić, jakie powody skłoniły paderbornską władzę duchowną do podobnego kroku; trudniejszem jest jednakże do pojęcia, jak mogła część prasy niemieckiej oddawać się przynajmniej na chwilę złudzeniu, iż w podobnym okólniku znalazły wyraz intencye Stolicy św. Gdyby Stolica św. uznała, iż żądanie państwa, aby poświęcający się zawodowi duchownemu młodzieńcy czerpali nauki filozoficzne ze źródeł niemieckich, dałoby się w jakikolwiek sposób pogodzić z interesami Kościoła, nie byłaby się ograniczyła na przesłaniu odnośnych instrukcyj wyłącznie kuryi paderbornskiej. Kurya ta cofnęła obecnie zupełnie swoje rozporządzenie, gdyż, jak się dowiaduję z wiarygodnego źródła, uznano w Watykanie, iż drugi okólnik nie wystarcza do należytego sparaliżowania okólnika pierwotnego. Na tem sprawa ta została stanowczo załatwioną.

Francuski minister spraw zagranicznych, Freycinet, na posiedzeniu rady ministeryalnej dnia 23 b. m. zawiadomił o zamianowaniu dotychczasowego posła niemieckiego w Paryżu, księcia Hohenlohe, namiestnikiem Alzacyi i Lotaryngii Freycinet wita to mianowanie w interesie Alzacyi i Lotaryngii z radością, i dodaje, iż jest ono oznaką wzmocnienia dobrych stosunków pomiędzy księciem Bismarckiem a Francyą.

W Paryżu, w kilku dzielnicach, ponawiają się wypadki tyfusu epidemicznego. Na przedmieściu St. Antoine zarządzono nadzwyczajne środki ochronne.

Paris zapewnia, że wobec wypadków w Anamie, ministerstwo poleciło generałowi Courcy przedsiębrać wszelkie środki wojskowe w granicach protektoratu i dopóty mięszać się nie będzie do sprawy zarządu, dopóki nie nastąpi pożądany stan normalny. Freycinet posiada wprawdzie, według *Paris*. gotowy projekt cywilnego protektoratu nad Anamem, ale nie wystąpi z nim wcześniej, aż po zupełnem uspokojeniu kraju.

W paryskim pałacu dla wyrobów przemysłu, otwartą została przez ministra handlu wystawa przemysłowa w dniu 23 b. m.

Londyński korespondent *Pol. Corr.* donosi o stanie rokowań angielsko-rossyjskich: „W sprawie granicy afgańskiej odbywają się bez przerwy rokowania w duchu nader przyjaznym. a pogłoski alarmujące ubiegłego tygodnia nie zdołały na tok rokowań wpłynąć szkodliwie. Wiadomość o ruchach wojskowych rossyjskich otrzymał gabinet tutejszy od emira Afganistanu, co spowodowało tutejszy departament dla spraw indyjskich do wydania rozkazu naczelnikowi komisyi granicznej, pułkownikowi Ridgeway, ażeby doniesienia te sprawdził. Zresztą nie wysyłał lord Salisbury żadnego zapytania do Petersburga co do ruchów w wąwozach zulfikarskich. Salisbury unika pod tym względem błędów Gladstona, który bez dokładnych informacyj o stanie rzeczy, wymagał wyjaśnień od rządu rossyjskiego, a potem musiał żądanie odwoływać“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Radca sądu krajowego w Czerniowcach, Izydor Zotta, został mianowany prezydentem sądu obwodowego w Suczawie.

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Wszystkie namiestnictwa i rządy krajowe przedłożyły już Ministerstwu akta wyborcze, które zostaną przekazane komisyi weryfikacyjnej.

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Dr. Schlager, dyrektor dolno-austryackiego zakładu obłąkanych, umarł wczoraj w Gastein, licząc lat 56.

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj wieczorem wyruszyła ztąd wyposażona przez hrabiego Karola Lanckorońskiego ekspedycya dla zbadania starożytności na wybrzeżach południowych Azyi Mniejszej. Ekspedycyi tej przewodniczą: architekt Niemann i archeolog Pe-

tersen. Podróż została obliczoną na sześć miesięcy.

Wiedeń, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki przypuszczają, iż książę B i s m a r c k uda się do Gastein i tutaj z j e d z i e się z panem Ministrem spraw zagranicznych, hr. K a l n o k y m.

Celowiec, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj została otwartą k a r y n c k a w y s t a w a k r a j o w a. Na uroczystość przybył także p. Minister Pino.

Zagrzeb, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Pomiędzy Kroatami dalmatyńskimi objawia się żywa agitacya w interesie w y n i e s i e n i a S p l i t u d o r z ę d u s t o l i c y k r a j u.

Poczdam, 25 lipca. C e s a r z e w i c z n i e m i e c k i wyjechał wczoraj wieczorem z rodziną do Szwajcaryi.

Berlin. 25 lipca (*Tel. pryw.*) W tutejszych kołach dyplomatycznych są zupełnie zadowoleni z dotychczasowego przebiegu układów w s p r a w i e a f g a ń s k i e j.

Kolonia, 25 lipca. Wczoraj r u n ę ł y d w a d o m y na H o l z m a r k t, zamieszkane przez szesnaście rodzin. Do godziny 1 po południu wydobyto z pod gruzów 11 osób, po większej części ciężko rannych. Pod gruzami znajduje się jeszcze przeszło 60 osób.

Kolonia, 25 lipca. Po godzinie 5 po południu z pod gruzów zawalonych domów p o c z ę ł y w y d o b y w a ć s i ę p ł o m i e n i e, co wielce utrudnia dzieło ratunku. Do w pół do 5tej wydobyto 26 osób, po większej części lekko i 4 ciężko rannych. Przypuszczają, iż katastrofę spowodowało za walenie się ściany, dzielącej oba domy.

Kolonia, 25 lipca. Z powodu w y b u c h u pożaru, musiano otworzyć rezerwoary wodociągowe zawalonych domów, skutkiem czego przysypani gruzami mieszkańcy znaleźli się w niebezpieczeństwie zatonięcia. Wczoraj do godziny w pół do 9tej wieczorem wydobyto 52 osób, pomiędzy którymi znajdowało się 4 zabitych.

Kolonia, 25 lipca. (*Tel. pryw.*) Całe miasto pozostaje pod wrażeniem o k r o p n e j k a t a s t r o f y, spowodowanej z a w a l e n i e m s i ę d w ó c h d o m ó w. Przypuszczają, iż z osób, zasypanych gruzami, przynajmniej połowa utraciła życie. Wszyscy mieszkańcy tych domów należeli do klasy robotniczej.

Paryż, 25 lipca. Rząd chiński zawiadomił Francyę, iż n a c z e l n i k C z a r n y c h F l a g powrócił do Chin.

Londyn, 25 lipca. Według zapewnienia kilku poważnych dzienników p r z e b i e g r o s s y j s k o - a n g i e l s k i c h r o k o w a ń jest zadowalający. Ambasador rossyjski Staal i lord Salisbury odbyli dzisiaj ważną naradę.

Dotychczas nie ma potwierdzenia wiadomości o z a b u r z e n i a c h w K a b u l u. Według najnowszych relacyj panuje tam zupełny porządek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 lipca 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 38·—, Węg. akcye kredyt. 289·75, Akcye anglo-austr. 98·75, Akcye banku Union 80·30. Akcye kolei Karola Ludwika 244·25, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 136·20, Akcye kolei Alföld 185 50, Akcye kolei Elżbiety 301·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 177·—, Wiedeńskie losy 123·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 120·10, Losy tureckie 97·10, Węgierska renta 99·15, Akcye banku związkowego 101 75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23·85, Węgierskie losy 119·60, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 24 lipca 1885 r. godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 25 lipca 1885 r., godzina 10 min. 37, Akcye kredytowe 284·50, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 80·30, Kolej Karola Ludwika 244·—, Południowa 136·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·90, Rubel papierowy 1·24 Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 lipca. W i e d e ń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·50 do 29·75 zł. B u d a p e s z t: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·85 do 7·87 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·62 11·75 zł. B e r l i n: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 167 50 do — żyto —·— m., spirytus 43 —, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. P a r y ż: mąki 159 kilogr. 43.—, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr W r o c ł a w: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, K o l o n i a: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 lipca 1885.

Hotel Francuski

Pp. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola. W. Boczarski z Płotycz. W. Gniewosz z Kontów. I. Janser z Wiednia. K. Tuschberger z Czerniowiec G Basch z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. A. hr. Łoś z Czyżek. F. Mais z Wiednia. Dr. L Myszkowski z Jarosławia. Dr. A Iskrzycki ze Sanoka. Z. Jaroszewski z Warszawy. L. Szechowicz z Oleska. F. Mathias z Czerniowiec.

Hotel Langa

Pp. S. Oszacki z Czechówki. E. Sienreich z Wiednia. N. Grünwald z Wiednia. K. Illgner z Krakowa. A. Guttman z Berlina. H Wolf z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. Dr. Au z Dublan. I. Blumenfeld z Czakowa. I. Bernardiner z Wiednia.

Zaproszenie do przedpłaty.

Prenumeratorowie półroczni (którzy p r e n u m e r u j ą od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, b e z p ł a t n i e; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej*, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety": A l c e s, P i o t r J a x a B y k o w s k i, H a j o t a, dr. A n t o n i J., Z y g m u n t K a c z k o w s k i, E d w a r d L u b o w s k i, O s t o j a, B. P r u s (Głowacki), H. S i e n k i e w i c z, A. W i l c z y ń s k i, Z a c h a r y a s i e w i c z.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 25 lipca 1885. o 7 rano

Barometr 732.06 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.4°C Psychrometr wilgotny 11.8°C Prężność pary 9 4.mm. Wilgoć 82% Zachmurzenie 10 Wiatr SW. 8 Ozon 9

Temperatura powietrza 10.7°R
Barometr opada
Stan barometru nad poziom morza 756 80 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 16.7 0C
Najniższa temperatura w nocy 12 9°C
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.8mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 26 lipca 1885

E. = +6 m 14,27 Θ_0 = 8h 17m 7 s88
Zachód słońca 25go lipca o 7h. 50m,1, wschód o 16h. 22m,5,

W lipcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 2h 10m,7; nów 11d 18h 51m, 9; pierwsza kwadra 18d 13h 55m, 9; pełnia 26d 15h 58m.9

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 11d 15h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 22h, 42m, 5.

Równanie czasu będzie przez cały lipiec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na lipiec, zredukowany na poziom Adryatyku jest dla Lwowa 760·mm6; średni stan temperatury 19°,7C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

24 lipca 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	731,01	730,14	728,71
Stan termometru suchego w st. Cels.	11,8	11,8	11,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	10,1	10,4	10,2
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,1	8,6	8,6
Wilgotność powietrza względna w %.	78	84	86
Stan nieba.	9	9	10
Kierunek wiatru.	nw.	sw.	wsw.
Moc wiatru.	2	1	2
Ilość opadu mierzonego o 2h	0,4 mm. deszcz		
Najwyższa temperatura w ciągu dnia. odczytana o 9h. 15,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia. odczytana o 9h. 9,4			
Elektryczność powietrza, woltów	—+	+116	—23

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 25 lipca 1885.

Przy wietrze południowo zachodnim temperatura się nieznacznie podnosi, niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne, deszcz, opad nieznaczny. Obecny stan powietrza potrwa prawdopodobnie w całym kraju przez czas dłuższy.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze. o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 24 lipca 1885.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	243	—	246	—	bez kupona
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	50	229	50	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—	
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40	bez kupona bieżącego
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	75	92	—	
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	30	89	30	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35	
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60	
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—	
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	40	102	40	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—	
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—	
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75	
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—	
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50	
6. Monety.					
Dukat holenderski	5	80	5	90	
Dukat cesarski	5	85	5	95	
Napoleondor	9	84	9	94	
Półimperyał	10	12	10	25	
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64	
„ „ papierowy	1	22⅝	1	24⅝	
100 marek niemieckich	60	95	61	60	
Srebro	—	—	—	—	
Kupony w srebrze	—	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 23 lipca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.75	82.90
luty-sierpień	82.80	82.95
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.50	83.65
kwiecień-październik	83.50	83.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.75	128.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.50	143.—
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	166.50	167.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.50	99.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.10	109.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.75	102.50
Galicyi	102.—	102.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.25
Węgier	102.75	103.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.50	98.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.60	284.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	592.—	600.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	871.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	460.—	462.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.75	258.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360	2365
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.—	244.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	227.75	228.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	301.—	301.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.75	137.—
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.—	176 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.10
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.75	100.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.15	101.65
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.—	103.25
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.50	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.80	101.10
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.25	82.75
z r. 1884	91.—	91.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.25	40.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.85	9.15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.90	125.25
Paryż za 100 fr.	49.55	49.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—
„ pełnej wagi	5.85.—	5.87.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.89.50	9.90.—
Rossyjski imperyał	10.20.—	10.22.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 24 lipca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	70
„ „ „ w srebrze	83	45
Renta w złocie	108	95
5 prc. austr. rent marcowa	99	50
Akcye banku wiedeńskiego	870	—
„ „ kredytowego	284	60
Londyn	124	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	89½
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	61	35

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

DZIENNIK URZĘDOWY

Licytacye.

Z. 497. (4649 2—3)

Wegen Sicherstellung der Verpflegsforderniße für das Jahr 1886, bestehend in Brod zu Portionen à 875 Gramm. Ferner Hafer, Heu, Streustroh und Brennholz für die Conzentrirungstationen Drohowyże, bei Mikołajów und Olchowce bei Sanok, wird Montag den 14 September um 11 Uhr Vormittag, beim k. k. Staatshengsten Depot in Drohowyże, eine Verhandlung durch Uebernahme schriftlicher Oferte, welche zu diesem Zwecke auch durch die k. k. Post eingesendet werden können, abgehalten werden.

Die nähere Bestimmungen hierüber können in der Rechnungs-Kanzelai des genannten Depots in Drohowyże, dann aus den bei den k. k. Bezirks-Hauptmannschaften in Zydaczów, Stryj, Drohobycz, Dobromil, Rudki, Bobka, Lisko, Brzozów, Jasło, Krosno, Kamionka, Dolina, Sambor, Mościska, Sanok, Gródek, Przemyśl, dann bei den Magistraten: Lemberg, Mikolajów, Stryj, Rozdoł und Szczerzec erliegenden Kundmachungen entnommen werden.

Vom k. k. Staats-Hengsten Depot in Drohowyże, am 16 Juli 1885.

L. 4510. (4800 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności pod lk. 1 subr. 32 w Husnem niżnem, Mikołaja Sozańskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z 3 listopada 1873 l. 5090 zastawniczo opisanej na zaspokojenie resztującej należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 73 zł. 6ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 660zł. Zakład 60 zł.

Przy trzecim terminie zos'aniespo jw mniana realność i niżej ceny szacunkowesprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Michała Czeczerskiego z Husnego niżnego.

Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisu oszacowania mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Borynia, 30 września 1884.

L. 4722. (4806 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 sierpnia, 4 września i 14 października 1885, każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 24 w Botanowicach położonej Iwana i Paranki Fedorec własnej, na zaspokojenie pretensyi Berla Blumenberga w Husakowie w kwocie 41 zł. 50 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 265 zł. Zakład 26 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się c. k. notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

Mościska, dnia 24 czerwca 1885.

L. 9095. (4797 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2060 zł. w. a. na rzecz masy rozbiorowej Samuela Beigla, odbędzie się dnia 6 sierpnia i 20 sierpnia 1885, o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż sumy kaucyjnej 6000 zł. mon. konw.

Cena wywołania, poniżej której suma ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 6300 zł. w. a.

Wadyum 315 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. — Dla wierzycieli, którzyby po wydaniu ekstraktu tab. prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Mantla a zastępcą tegoż pana adwok. dra. Akselrada.

Tarnopol, 27 czerwca 1885.

L. 2490. (4684 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Schaenkera w kwocie 1000 zł .w.a. z pn., rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $^{1}/_{5}$ (jednej-piątej) części dóbr Babice i $^{1}/_{5}$ (jednej-piątej) części dóbr Broszkowice pana Gustawa Dąmbskiego własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu tutejszego c. k. sądu obwodowego w dwóch terminach dnia 15 października i 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano pod następującemi warunkami:

Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest $^{1}/_{5}$ część dóbr Babice wedle wykazu hipotecznego karty B. poz. 8, 9 haer. i $^{1}/_{5}$ części dóbr Broszkowice wedle wykazu hipotecznego karty B. poz 9, 10 haer. p. Gustawa Dąmbskiego własne.

Części te dóbr sprzedane zostaną bez wszelkiej ewikcyi, mianowicie obie tę części to jest $^{1}/_{5}$ część dóbr Babice i $^{1}/_{5}$ część dóbr Broszkowice najprzód razem, a dopiero gdyby na obie razem nie było kupującego, każda z tych części z osobna będzie wywołaną i sprzedaną

Cena szacunkowa co do $^{1}/_{5}$ części dóbr Babice w kwocie 6519 zł. 80 ct. w. a., a co do $^{1}/_{5}$ części dóbr Broszkowice w kwocie 474 zł. 40 ct. stanowi cenę wywołania. W tych dwóch terminach te części dóbr sprzedane będą tylko za ceny szacunkowe, lub wyżej takowych, a gdyby w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza się termin na dzień 4 grudnia 1885 o godzinie 10tej przed południem, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

Chęć kupna mający złożą przed rozpoczęciem licytowania do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10prc. ceny wywołania w gotówce, w papierach rządowych, lub w listach zastawnych c. k uprz. pow. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, lub w innych papierach wartościowych za kaucyą prawnie służyć mogących wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej notowanego, jednak nie wyżej wartości nominalnej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze, zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O czem strony interesowane, wiadomi wierzyciele hipoteczni $^{1}/_{5}$ części dóbr Babice i $^{1}/_{5}$ części dóbr Broszkowice Gustawa Dąmbskiego własnych, do rąk własnych, wreszcie ci wierzyciele, którzyby po dniu 29 kwietnia 1885, prawa hipoteczne na rzeczonych $^{1}/_{5}$ częściach dóbr nabyli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca, lub późniejsze doręczone być niemogły, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Iwańskiego z substytucyą p. adw. dr. Marka uwiadomienie otrzymują.

Wadowice, dnia 6 czerwca 1885.

L. 7516. (4821 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Perli Drimer przeciw Salomonowi Rozenbaum w kwocie 300 zł. a. w. z pn. w dniach 3 sierpnia, 31 sierpni i 28 sierpnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 139 w Monasterzyskach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Salomona Rozenbauma własnej.

Cena wywołania 2900 zł. a. w.

Wadyum 290 zł. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania tudzież warunki są do przejrzenia w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. Notaryusza pana Maksymiliana Heldenburga.

Z c. k. sądu powiatowego
Monasterzyska, d. 24 sierpnia 1884.

L. 7446. (4632 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw bezwłasnowolnemu Damazemu Kunaszewskiemu o 1451 zł. 2 ct., 652 zł. 81 ct., 4107 zł. 59 ct. i 15657 zł 92 ct. a. w. z pn. do pomusowej publicznej w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzić się mającej sprzedaży dóbr Perekosy wedle poz. 1 karty B wykazu hipotecznego l. 179 dłużnika Damazego Kunaszewskiego własnych, a według pozycyi 3, 5, 6 i 8 karty C tegoż wykazu hipotecznego l. 179 wspomnionym pretensyom pochodzącym z pierwotnych 35.000 zł. wa. z pn, 100 zł. aw. z pn., 4900 zł. aw. z pn. i 17.200 zł. aw. z pn. za hipotekę służących, wyznacza się czwarty termin na dzień 10 września 1885 o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 49260 zł. aw.; przy tym czwartym terminie te dobra także niżej ceny szacunkowej, lecz nie za niższą cenę jak 40.000 zł. a. w. sprzedane zostaną.

2) Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające do rąk komisyi licytacyjnej wynosi 2.000 zł wa. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 1196. (4662 1—3)

C k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 203 zł. 93 ct. w. a, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 października i 16 listopada 1885 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym l. 646 gminy Wola mazowiecka objętej, dłużnika Kuby Szmanki własnej, na obu terminach tylko wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową.

Cena wywołania wynosi 450 zł. a. w, wadyum 45 zł. aw. Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Gdyby sprzedaż realności na powyższych terminach do skutku nie przyszła wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 7 grudnia 1885 godz. 9tą z rana.

Dla wierzycieli niewiadomych, lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu na nabyli ustanawia się kuratorem Michała Siudmaka w Woli mazowieckiej.

Mikulińce, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 6744. (4631 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw bezwłasnowolnemu Damazemu Kunaszewskiemu o 15103 zł. 76 ct. w. a. z pn, rozpisuje pomusową publiczną, w tutejszym sądzie obwodowym w jednym terminie to jest 10 września 1885 o godzinie 10 przed południem przeprowadzić się mającą sprzedaż dóbr V scheda Tomaszowce i Dąbrowa, według dom. 475 pag. 70 i 110 n. 1 haer. dłużnika Damazego Kunaszewskiego własnych a według dom. 475 pag. 75 n. 13 on. i dom. 475 pag. 100 n. 9 on. pierwotnej pretensyi 16.000 zł. aw za hipotekę służących pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 32.309 zł. aw. przy tym terminie dobra te także niżej ceny szacunkowej jednakowoż nie za niższą cenę jak 25.000 zł. a. w. sprzedane zostaną.

2) Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć się mające wynosi 2.500 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze

Stanisławów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 5603. (4804 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Barucha Hermelin przeciw Pawłowi i Michałowi Mysków i Katarzynie Łoza pto 140 złr. licytowaną będzie w sądzie na dniu 9 września, 14 października i 19 listopada 1885 o 10 godzinie rano realność pod l. 23 w Pieczychwostach położona ciało tabularne stanowiąca

Cena wywołania 1715 złr., wadyum 171 złr. 50 cnt.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 9 lipca 1885.

L. 10864. (4688 1—)

Dnia 15 września 1885 i 19 października 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż $^{1}/_{4}$ części ogrodu z realności pod l. k 72 w Drohobyczu na Zwaryckiem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie gminy miasta Drohobycza przeciw Janowi i Apolonii Horodyńskim pto 134 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 60 złr., wadyum 10 prc.

Przy tych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ułożenia lżejszych warunków w razie nie-przedaży wyznacza się termin na dzień 26 października 1885 o godzinie 9tej rano.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i ocenienia w tus. sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k sąd powiatowy
Drohobycz, dnia 25 maja 1885 r.

L. 8051. (4796 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniu 3 września 1885, 24 września 1885 i 16 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia dwóch rat amortyzacyjnych po 40 złr. zpn. i resztującego kapitału dłużnego 979 złr. 6 ct. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 115 st. 98 now w Samborze w dzieln. miejsk. położonej Błażeja i Ludwiki z Bereźnickich małż. Lisowskich własnych.

Cenę wywołania wynosi cena szacunkowa 2868 zł zaś wadyum 10prc. takowej.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim zaś i niżej tejże sprzedaną.

Tych wierzycieli, którzyby po dniu 28 maja 1885 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo hipoteki na rzeczonej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła, uwiadamia się przez ustanowionego kuratora adw. kraj. dr. Steuermana z substytucyą adw. kraj. dr. Fiternika w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sambor, 15 lipca 1885.

Licytacye.

L. 5712. (4788 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 21 sierpnia, 23 września i 28 października 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności lk. 392 w Rohatynie według Dom. Tom IV. pag. 148 Nr. II. haer dłużników Tomasza i Katarzyny Sodoma własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego pto 599 złr. 96 cnt. zpn. Cena wywołania 3700 złr. wadyum 370 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwok dr. Lipinera w Rohatynie.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 października 1885, o 3 po południu.
C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn, 8 czerwca 1885.

L. 3079. (4783 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 sierpnia 1885 i 24go września 1885 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22go października 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. k. 89 według wykazu hipotecznego 184 gminy katastralnej Horpin Iwana Kota Dmytrów własnej na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi pto 196 zł. Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 złr.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Wasyla Mielnik.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 28 października 1885 o godzinie 10 rano
C. k. sąd powiatowy
Kamionka, dnia 22 czerwca 1885.

L. 1765. (4782 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 26 sierpnia 1885 i 24go września 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 października 1885, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 119 we dług wyk. hip. 13 gminy Kamionka strum Józefa Mennera własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 294 złr. 74 cnt. zpn.
Cena wywołania 600 złr. wadyum 60 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Erazma Janickiego.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 października 1885 o godzinie 9tej rano.
C. k. sąd powiatowy.
Kamionka, 21 czerwca 1885.

L. 3599. (4756 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Selika Kurzroka w kwocie 22 złr. 5 cnt. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9go września 1885, o godz. 10tej rano licytacya gospodarstwa pod nk. 388 w Kozłowie położonego a wedle wykazu hipotecznego tejże gminy l. 756 nieobjętej masy spadkowej Abrahama Wolfa 2im Zahnstechera własnego.
Cena wywołania 80 złr. Zakład 8 złr. wa. Kuratorem wierzycieli jest Markus Hammer z Kozłowa. Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Kozowa, dnia 12 lipca 1885.

L. 3583. (4776 2- 3)
Sąd obwodowy odbędzie się w sprawie Herscha Landaua przeciwko Feliksowi Głębockiemu o 612 złr. 15 cnt. w. a. z przynależytościami egzekucyjną sprzedaż połowy dóbr Mogilno, kiedyś dłużnika własnej, 14 października 1885 o 10 rano wadyum 5000 złr. w. a.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 30 maja 1885.

L. 7450. (4787 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2go września 1885, 7go października 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 listopada 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 63 subr. 8 w Zagórzu ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Hrycia i Iwana Pszyków własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 6 rat po 24 złr. 76 cnt. i reszty kapitału 316 złr. 83 cnt. zpn.
Cena wywołania 1000 złr. wadyum 100 złr.
Resztę warunków i akt zastawniczego opisania wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.
W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 11 listopada 1885 o godzinie 3 po południu.
C. k. sąd powiatowy
Rohatyn, dnia 11 lipca 1885.

L. 5663. (4441 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jakuba Menkes prawonabywcy Izraela Kohn Rappaporta w kwocie 3500 złr. zpn. przedsięweźmie w t. s. sali rozpraw przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę wszystkich części dóbr Olszanik w powiecie samborskim położonych w galic. Tabuli krajowej Dom 490 pag. 34 n. 6 haer. Dom 499 pag. 141 i 144 n. 1 i 2 haer. Dom 499 pag. 161 i 162 n. 1, 2 haer i Dom 504, pag. 137 n. 1 haer na Jana i Emilię Mazurów zapisanych w dwóch terminach a to dnia 16 września i dnia 15go października 1885 każdym razem o 10tej godzinie przed południem na których to terminach dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.
Gdyby dobra te na powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 16 października 1885 o 10tej godzinie przed południem z tem oznajmieniem, że niestawający na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów obecnych na terminie przystępujący uważani będą.
Cenę wywołania ustanawia się na sumę 33258 złr. 60 cnt. w. a., zaś wadyum na 3326 złr. wa. w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych, lub też w książeczkach galicyjskiej lub samborskiej kasy oszczędności.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze
O czem się chęć kupna mających, wszystkich wierzycieli, którzy po dniu 22 marca 1884 nabyli jakie prawo rzeczowe na namienionych dobrach, lub którymby uchwała licytacyjna, albo też którakolwiek z późniejszych uchwał w sprawie niniejszej z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być wcześnie doręczone tudzież nieznanych z życia i miejsca pobytu Franciszka hr. Mycielskiego i Józefa Kowalskiego przez kuratora ad. dr. Kohna którego zastępcą jest adwokat dr. Fiternik w Samborze zawiadamia
Sambor, 16 czerwca 1885.

L. 12351. (4774 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w dniach 1 września i 13 października 1885 każdym razem o godzinie 9 przed południem w gmachu sądowym w biurze nr. 9 odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lk. 23 dz. VII w Krakowie położonej według wyk. hip. l. 1280 do masy konkursowej Schiji Klugera należącej, pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 5500 złr. w. a., wadyum 550 złr, w. a.
Na powyższych dwóch terminach ta połowa realności niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. dr. Paszkowski.
Kraków, 9 maja 1885.

L. 7359. (4478 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Limanowej podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Leona Bersona przeciw Wojciechowi i Teresie Jonikom tudzież Józefowi Jonikowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 273 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 21 w Krosny obecnie wedle wykazu hipotecznego l. 35 Wojciecha i Teresy Joników własnej protokołem z dnia 28 kwietnia 1880 l. 4026 ocenionej pod następującemi warunkami:
1) Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina a mianowicie:
na dzień 14 września, 12 października, 16 listopada 1885 r., każdem razem o godzinie 10 przed po południem w gmachu sądowym.
2) Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.
3) Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 2800 złr. w. a.
4) Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $1/10$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 280 złr. waluty austryackiej gotówką, lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.
5) Akt zastawnego opisania i oceniania tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Krosny.
Resztę waruków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczona nie została, lub którzyby dopiero po dniu 11 września 1884 prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie c. k. notaryusza Grossa w Limanowy.
Limanowa, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 9395. (4549 2—3)
Dnia 7 września 1885 i 12 października 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 40 prc. udziału w szybach nr. 5370, 5371 tudzież 70 prc. udziału w szybach nr. 1741, 1742 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących w sprawie Izaka Hersza Tauba przeciw Joelowi Lieberwerth pto 442 złr. w. a. z pn.
Przy tych dwóch terminach udziały szybowe za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.
Cena szacunkowa wywołania wynosi co do 40 pr. udziału w szybach nr. 5370 i 5371 po 200 złr. zaś co do 70 prc. udziału w szybach nr. 1741 i 1742 po 420 złr. waluty austryackiej.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. sąd. registraturze przejrzeć można.
Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.
Do ułożenia w razie niesprzedaży powyższych udziałów szybowych na powyższych terminach lżejszych warunkach wyznacza się termin na dzień 19 października 1885 o godz. 9 rano.
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 6 maja 1885.

L. 2822. (4799 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia dłużnej pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 sierpnia, 17 września i 22 października 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, publiczny przetarg realności pod l. k. 47 w Tureczkach niznych Ihnata Majeckiego, a względnie tegoż spadkobierców własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.
Cenę wywołania stanowi kwota przez ocenienie sądowe wydobyta 620 złr.
Zakład 62 złr.
Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak i bliższe warunki, mogą być w ts. registraturze przejrzane.
Borynia, 30 sierpnia 1884.

L. 2029. (4683 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Schaenkera jako cesyonaryusza Lei Rabner w kwocie 1000 zł. w. a. z pn. rozpisaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę $1/5$ (jednej piątej) części dóbr Oświęcima p. Gustawa Dąbskiego własnej.
Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu tutejszym c. k. sądu obwodowego w 2 terminach: dnia 15 października, i 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano, pod następującemi warunkami:
1) Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest $1/5$ część dóbr Oświęcim wedle tabuli galicyjskiej krajowej Dom. 359 p. 6 n. 12 i 14 haer. p. Gustawa Dąbskiego własna, z wszelkiemi przynależytościami i prawami.
2) Część ta sprzedaną zostanie bez wszelkiej ewikcyi.
3) Cena szacunkowa w sumie 14478 zł. 40 ct. stanowi cenę wywołania; — na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie wzmiankowana $1/5$ część dóbr tych Oświęcim tylko za cenę szacunkową, lub wyżej ceny szacunkowej. Na wypadek gdyby na żadnym z tych terminów nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin na dzień 4 grudnia 1885, o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.
4) Chęć kupna mający złożą przed rozpoczęciem licytowania do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10prc. ceny wywołania w gotówce, w papierach rządowych, lub w listach zastawnych c. k. uprz powsz. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, lub w innych papierach wartościowych, za kaucyą prawnie służyć mogących, wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej notowanego, jednak nie wyżej wartości nominalnej.
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze zaś w dniu licytacyi u komisyi licytacyjnej.
Oczem strony interesowane, wiadomi wierzyciele hipoteczni $1/5$ części dóbr Oświęcima, Gustawa Dąbskiego własnej, do rąk własnych, wreszcie ci wierzyciele, którzyby po dniu 28 kwietnia 1885, prawa hipoteczne na rzeczonej $1/5$ części dóbr nabyli, lub którymby uchwała, rozpisująca licytacyę, lub późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego karatora adw. dr. Iwańskiego z substytucyą adw. dr. Marka zawiadomienie otrzymują.
Wadowice, dnia 6 czerwca 1885.

L. 6250. (4786 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Rohatynie rozpisuje celem ściągnięcia 21 rat po 9 zł. na rzecz Zakładu kred. włość. przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 34 sub. 47 w Dutiatyńcach, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Mikołaja Kisila własnej, w jednym terminie dnia 21 października 1885 o godź. 10 rano za jakąbądź cenę w zabudowaniu sądowem odbyć się mającej.
Cena wywołania 200 zł. w. a.
Wadyum 20 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć mozna w registraturze sądowej.
Kuratorem nieznanych wierzycieli dr. Lipiner w Rohatynie.
Rohatyn, 18 czerwca 1885.

L. 1195. (4660 2—3)
C k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia reszt. wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. 2 ct. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 26 października i 23 listopada 1885 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazem hipot. l 66 gminy Krzywki objętej, na obydwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą.
Cena wywołania wynosi 1200 zł., wadyum 120 zł. w. a. Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze. Gdyby na powyższych terminach sprzedaż realności do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 21 grudnia 1885 godzinę 9tą z rana.
Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczone prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Hawryszka Szewczuka z Krzywek.
Mikulińce, dnia 15 kwietnia 1884.

L. 6457. (4444 2—3)
Dnia 3 września, 1 października i 5 listopada 1885, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 109 w Błażowie, powiecie Samborskim położonej, wyk. hip. 55 objętej, w sprawie Kaśki Bryc przeciw nieobjętej masie spadkowej Hrycia Czygiera peto. 50 złr. z pn.,
Cena szacunkowa wywołania wynosi 209 złr. a. w. wadyum 20 złr. 90 ct.
Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratora adw dr. Witza, z substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Sambor, 10 maja 1885.

L. 8803. (4712 2—3)
C. k sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Noy Altmana przeciw Ilkowi i Wasylowi Neczyporukom pto 10 zł. z pn. ogłasza przymusową licytacyę $2/5$ fizycznie nie wydzielonej realności dłużników w Demyczu powiatu politycznego Sniatyn pod l. 129/293, ciała tabularnego niestanowiącej, na 80 zł. oszacowanej, w dniach 15 września i 12 października 1885, każdym razem w sądzie o godz. 10 przed poł. odbyć się mającą, a to na obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w razie nie uzyskania ceny szacunkowej termin dla wierzycieli do ułożenia łagodniejszych warunków na dzień 16 listopada 1885 o godz. 10 przed południem.
Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.
Wadyum wynosi 8 zł. a. w.
Zabłotów, dnia 14 listopada 1884.

Konkursa.

L. 88/pr. (4790 2—3)

C. k. galicyjska dyrekcya dóbr państwowych we Lwowie, rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady c. k. leśniczego i zarządcy lasów i domen z poborami X klasy rangi.

Podania zawierające dowody co do wieku, fizycznej zdolności do służby, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do złożonego egzaminu dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej, dalej co do znajomości języków krajowych i niemieckiego, niemniej dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy w drodze przepisanej do 1 września 1885, do Prezydyum c. k. dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie.
Prezydyum c. k. dyrekcyi lasów i domen.
Lwów, dnia 20 lipca 1885.

L. 38742. (4810 2—3)

W celu rozdania dnia 15go listopada 1885 r. posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 złr. dla dziewcząt ubogich wyznania mojżeszowego rozpisuje się niniejszy konkurs do 10 października 1885.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy; w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k Namiestnictwa.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13257 (4737 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezulucyę w sprawie tabularnej posiadłości wykazu hipotecznego 35 księgi gruntowej Smigno dnia 29 marca 1881 do l. 4772, wydaną dla Jana Armatysa, niewiadomego z pobytu, doręczono kuratorowi, adw. dr. Mieczysławowi Brzeskiemu
Tarnów, dnia 22 czerwca 1885.

L. 5148. (4588 3—3)

C. k. sąd powiatowy edyktem wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Lipińską córkę ś. p. Józefa Lipińskiego w Nowymtargu 8 lutego 1877 beztestamentalnie zmarłego, by w ciągu roku do spadku po swym ojcu w tutejszym c. k. sądzie się zgłosiła, bo inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się sukcesorami i ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Geisslerem z Nowegotargu przeprowadzony zostanie.
Nowytarg, dnia 20 czerwca 1885.

L 5001. (4755 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Eliasza Baneta iż przeciw niemu i spól. wniosła Marya Gewürtz pozew de praes. 17 kwietnia 1885 l. 2622 o uznanie cesyi co do wierzytelności 1500 złr. w stanie biernym realności l 69 dziel. VIII. w Krakowie na rzecz Majera Stögera zaintabulowanej za nieważną i że wskutek tego ustanowiono dlań kuratora c. k. notaryusza w Dędicy Aleksandra Wisłockiego i że termin do rozprawy ustnej w tutejszym sądzie na dzień 3 sierpnia 1885, wyznaczonym został. Wzywa się zatem Mojżesza Eliasza Baneta, aby ustanowionemu kurtorowi potrzebnej doobrony informacyi udzielił albo aby osobiście na terminie stanął ewentualnie aby innego pełnomocnika sądowi wskazał gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze. C. k. sąd powiatowy
W Dębicy dnia 18 lipca 1885.

L. 2411. (4657 3—3)

W tutejszym sądzie wniósł Jan Skarbek przeciw Wojciechowi Pilawskiemu o zapłacenie 200 złr. w. a. pozew i termin do obrony na dzień 14 września 1885 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Z powodu niewiadomego miejsca pobytu Wojciecha Pilawskiego, ustanawia się dla niego kuratora w osobie Józefa Bielawskiego z Brzozowa.

Wzywa się przeto Wojciecha Pilawskiego by ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
C. k. sąd powiatowy
Brzozów, 10 czerwca 1885.

L. 5236. (4655 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku wzywa z miejsca pobytu nieznaną Annę Kaun urodz. Hertel, by do spadku swego męża Franciszka Kauna beztestamentarnie i bezdzietnie 12 września 1848 w Busku zmarłego osobiście lub przez pełnomocnika się oświadczyła tem pewniej w przeciągu roku, ileże inaczej powyższy spadek przez kuratora Bazylego Wania dla niej zamianowanego w jej imieniu będzie objęty i pertraktacya spadku znim i ze zgłaszającymi się spadkobiercami będzie przeprowadzoną.
Busk, dnia 30 czerwca 1885.

L. 2962. (4711 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Jędrasiaka aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej do sądu tutejszego lub kuratorowi Janowi Jędrasiakowi o swem miejscu pobytu podał wiadomość, lub w tym czasie deklaracyę do spadku po ś. p. Jędrzeju Jędrasiaku w dniu 14 lipca 1883 w Chochołowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 12go lipca 1883 zmarłym wniósł, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem pertratkowany będzie
C. k. sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 14 października 1884.

L. 5828. (4658 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niniejszem Jana Kmiotka dawniej do gminy Rzeżawy przy aleźnego, że przeciw niemu wniósł dr. Karol Bondi podanie egzekucyjne w dniu 20 maja 1885 l. 5828 z prośbą, aby na zasadzie aktu notaryalnego dtto Bochnia dnia 17 lutego 1879 i § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 75 D p. p. dozwalono na egzekucyjne zajęcie przez opisanie domu na pac. l. 300 i 2510 w Rzezawie położonego celem zaspokojenia czynszu dzierżawnego trzechletniego za rok 1882, 1883 i 1884 wskutek której prośby nakaz egzekucyjny w dniu 21 maja 1885 l. 5828 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Jana Kmiotka nie jest wiadomem, przeto do zastępowania jego ustanowił sąd kuratorem adw. dr. Serafińskiego w Bochni, któremu rozporządzenia sądowe w tej sprawie dla egzekuta zapadłe doręczane będą. Wzywa się zatem Jana Kmiotka, aby ustanowionemu zastępcy środki swej obrony wskazał lub sobie innego zastępcę obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, w razie bowiem przeciwnym skutki z zaniedbania obrony wynikłe sam sobie przypisać by musiał.
Bochnia, dnia 21 maja 1885.

L. 1920. (4638 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż dnia 27go kwietnia 1856 zmarła w Kumornikach Katarzyna Obidowiczowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, a gdy do spadku po niej konkuruje Antonina Sosnowska, przez głowę swej matki Salomei Sosnowskiej, z życia i miejsca pobytu niewiadoma, przeto wzywa się też Antoninę Sosnowską aby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tymże sądzie się zgłosiła i oświadczenie przyjęcia spadku wniosła, inaczej spadek tylko z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Ignacym Obidowiczem prawomocnie przeprowadzonym będzie.
C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, dnia 9 czerwca 1885.

L. 671/pr. (4753 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 procedury karnej mianował na trzecią zwyczajną z dniem 15 września 1885 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych, Prezydenta sądu obwodowego: Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Waleryana Bajewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego, Tomasza Kolasińskiego, dr. Emila Hilbrichta i Edwarda Trusiewicza.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 15 lipca 1885.

L. 12714. (4780 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił celem doręczenia orzeczenia c k. Dyrekcy poczt i telegrafów z 26 maja 1885 l. 15007 dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Henryka Krymskiego kuratorem p. adw. dra Trzcinieckiego z zastępstwem p. adw. dra Maxa.

Wzywa się Henryka Krymskiego aby mianowanym kuratorom informacyj udzielił albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnopol, dnia 20 czerwca 1885.

L. 2731. (4781 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie wzywa nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryannę Draus, aby w przeciągu roku od poniżej wyrażonej daty zgłosiła się do spadku po zmarłym dnia 18 stycznia 1848 w Wysoce jej ojcu, Jędrzeju Sołtysie ile, że inaczej sprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dla niej kuratorem Jędrzejem Kamińskim z Wysokiej przeprowadzoną zostanie.
Głogów, 3 lipca 1885.

L 17329. (4775 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Klimy w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej w kwocie 110 złr. z pn. ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Stanisława Abłamowicza w Krakowie.

Wzywa się przeto Pawła Klimę, by albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił, i tego sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie sam sobie szkodliwe skutki przypisze.
Kraków, dnia 26 czerwca

L. 8061. (4795)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma: c. k. obwodowa apteka Dyonizego de Chalbazaniego w Stryju.

Posiadaczem tej firmy jest Dyonizy de Chalbazany w Stryju.
Sambor, 15 lipca 1885.

Z. 2737. (4778)

Das k. k. Kreis-als Handels-gericht in Wadowice verordnet die Eintragung im Handelsregister für Einzelnfirmen bei der Firma: „Robert Jacob Gülcher, Maschienenfabrik in Biala“ die Richtigstellung der hiergerichtlichen Verlautbarung vom 21. März 1885 Z. 948, in der Richtung, daß die Herren Samuel Kramer und Georg Schwabe als Collectivprokuristen, die Firma in der Art zeichnen werden, daß dieselben unterhalb der mit Stampiglie vorgedruckten Worte:
Pr Pa R. J. Gülcher
Sam. Kramer G. Schwabe
setzen werden.
Wadowice, 26. Juni 1885.

L. 9243. (4789 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jony Hibnera dla jego realności pod lk. 14 w Kołomyi, w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parcel budowlanych l. 398 i 399, objętości 95□o murowanym domem i drewnianym budynkiem, wygotował c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwod. przejrzanym być może, a od dnia 1 października 1885 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte ograniczone nainnych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd kraj. wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tam że stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1886, tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.
Lwów, dnia 5 maja 1885.

L. 26290. (4762 1—3)

C. k sąd powiatowy m delg. Sekc. I we Lwowie zawiadamia, że Karol Zirgel vel Zergel, syn Anny Zirgel, zmarł dnia 24go września 1865 w Peszcie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia

Ponieważ miejsce pobytu pozostałej po po nim wdowy Katarzyny Kutyck tut. c. k. sądowi nie jest znane, przeto wzywa się ostatnią, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wymienionego w tut. c. k. sądzie powiat. S. I się zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym spadek po Karolu Zirgel, a względnie spadek na tegoż po jego matce Annie Zirgel przypadający, ze zgłaszającymi się spadkobiercami, a względnie z kuratorem dla niej w osobie adw. dr Weissa we Lwowie ustanowionym, pertraktowanym i czysty spadek na nią przypadający w tut. c k. sądzie w myśl §. 131 pat. z dnia 9 sierpnia 1854 przechowanym będzie.
Lwów, dnia 26 maja 1885.

L. 3241 (4801 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza że Jochene Nechemie z Brzostka wniósł pozew sub. praes. 15 lipca 1885 l 3241 przeciwko Chaimowi Nechemie i Rojzie Nechemie z miejsca pobytu niewiadomym pto 200 złr. w. a. w skutek czego do rozprawy sumarycznej termin na 27 sierpnia 1885 o 9 rano wyznaczono, dla pozwanych kurator w osobie dr. Ludwika Midowicza z Brzostka ustanowiono i temuż pozew i rubrum dla pozwanych przeznaczone doręczono.

Wzywa się pozwanych Chaima Nechemiego i Rojzę Nechemie aby na powyższym terminie stanęli albo pełnomocnika sobie obrali względnie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili gdyż w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.
Z c. k. sądu powiatowego.
Brzostek, dnia 16 lipca 1885.

Upadłości.

L. 24. (4759 3—3)

Z powodu rezygnacyi Mosesa Weissmanna, z urzędu zawiadowcy upadłości Fabiana Mandelbauma dzierzawcy dóbr Harasymowa wyznaczam do wyboru innego stałego zawiadowcy tejże upadłości termin na dzień 14 września 1885 o godz. 10 z rana w biurze naczelnictwa c. k. sądu powiatowego w Obertynie wzywając na takowy wierżycieli.
Obertyn, dnia 20 lipca 1885.
Komisarz konkursowy.

L. 35776. (4771 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek, firmy L. Tenner i syn i Markusa Tennera.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Edwardowi Theodorowiczowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Stan. Krzyżanowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11 sierpnia 1885, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 września 1885 i podać ją na terminie na dzień 24go września 1885, godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.
Z c k. sądu krajowego
Lwów, dnia 21 lipca 1885.

L. 5022. (4793)

Sąd obwodowy oznajmia, że stałym zarządcą masy rozbiorowej M. Wertha adw. dr. Trachtenberg, a tegoż zastępcą Mojżesz Leib Fraenkel ustanowionym został.

Kołomyja, dnia 12 czerwca 1885.

L. 3239. (4808)

W sprawie konkursowej Abrahama Dawida Birmana wyznaczam, celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności do masy krydalnej należących i majątku nieruchomego termin na dzień 31 lipca 1885 godzinę 8 przedpołudniem, na który wszystkich wierzycieli masy do sądu wzywam.

Śniatyn, dnia 15 lipca 1885.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 618. (4792)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w. k. sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dodotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Przemyślany.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 31 sierpnia 1885 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Brzeżany, 17 lipca 1885.

L. 218. (4798)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kopyczyńce do powszechnego wglądnienia w c. k. sądzie powiatowym w Kopyczyńcach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mają w tym sądzie do dnia 10 sierpnia 1885 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol, 23 lipca 1885.

L. 6633. (4802)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi oraz protokołami dochodzeń celem założenia księgi grutowej w katastralnych gminach Poraj, Faliszówka alias Fajsłówka, Chlebna z przysiołkiem Piotrówka i Grabie, Dobieszyn i Podniebyle złożone są do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają ustnie lub pisemnie najdalej do dnia 1 sierpnia 1885 na którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Krosno, dnia 17 lipca 1885.

Doniesienia prywatne.

MASĘ
do gaszenia pożarów
z c. k. wyłącznie uprz. fabryki
masy do gaszenia pożarów
Józefa Bauera
w WIEDNIU
polecają (4497 5—?)
Hübner i Hanke
we LWOWIE.

Morszyn

Zakład zdrojowy, solankowo-borowinowy i hydropatyczny,
otwarty od 1go maja 1885.

Położenie górzyste nader urocze i zdrowe, wśród lasów szpilkowych, u podnóża Karpat, w powiecie Stryjskim.
Kąpiele rzeczne, żęty a; kąpiele solankowe, borowinowe, ciepłe i zimne, parnie różnorodne i natryski.
Hydroterapia i leczenie elektryką.
Urządzenie wygodne, kuchnia wyborowa we własnym zarządzie dla gości kąpielowych.
Restauracyi publicznej nie ma.
Stacya kolei państwowej, poczta i telegraf w miejscu o 300 kroków od zakładu — przyjęcie za porozumieniem listownem tylko leczących się, wszelkich objaśnień udziela **Dr. Aleksander Medwej** lekarz kierujący.
(3040 23—?)

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez cały rok,
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.
Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.
(3501 15—?)

Parasolki
z powodu kończącego się sezonu
sprzedaje handel
Schilling & Stelzer
we Lwowie.
ulica Halicka liczba 16,
po cenach zakupna.
[4024 8—12]

Kawa

dla konsumentów bezpośrednio pocztą w balach po 4³/₄ kilo czystej wagi w gatunku najwyborniejsza, aromatyczna, silna i niesfałszowana; przesyła się za pobraniem ocloną i franco bez najmniejszych wydatków dla odbiorcy.

		1 kilo netto
Ceylon perłow najwyb. grubez.	złr.	1.92
Mokka arabska prawdziwa wyb.	„	1.78
Cuba grubo ziarnista najwyb.	„	1 76
Ceylon Plant. ciemno niebies. g. z.	„	1.66
Laguayra zielona, wyśmienita	„	1.6
Portoriko zielona najlepsza	„	1.58
Costaricca perłowa zielona, silna	„	1.54
Menado, (Złota Jawa) bardzo dobra w smaku	„	1.50
Manilla perłowa żółta, najwyborn. grubo ziarnista	„	1.46
Mokka egipska, żółta, ognista	„	1.42
Jawa, najwyb. jasno-zielona, najsil.	„	1.38
Domingo grubo-ziarnista wybierana	„	1.36
Campinas najwyborniejsza Santos bardzo dobra	„	1 28
Rio Ja. wyśmien., wydatna i silna	„	1 22
Jamaica dobra w smaku i silna	„	1.18
Bahia aromatyczna i silna	„	1.14
Afrykańska Mokka perłowa brunatna, dobra	„	1.10

Przy zamówieniach w oryginalnych balach po 50 do 60 kilogramów, koleją 10 cnt. od kila taniej, z ocleniem i franco do najbliższej siedzibie zamawiającego stacyi kolejowej.

Oliwa stołowa

z Nicei, zupełnie czysta jasno żółta, w smaku słodka i łagodna, 5 złr. 20 cnt. za 4 kilo netto w cynniu blaszanem **ocłona i franko.**

Wino Malaga

najwyborniejsze, bardzo stare, słodkie i silne 5 zł. 50 ct. **Lacrima** 6 zł. 80 ct. **Sherry** 7 zł. 20 ct. **Frontignan** 5 zł. 60 ct. **Madeira** 5 zł. 20 ct. **Muszkatułowe** 5 zł. 20 ct. **Marsalla** 5 zł. 60 ct. **Piołunowe** 4 zł. 80 ct. **Cypryjskie** 4 zł. 40 ct.; wszystko towar naturalny, najwyborniejszy, już ustały, w faseczkach po 4 litry pocztą za pobraniem **ocłony i franco**, bez wszelkich wydatków dla odbiorcy.

R. Maiti w Tryeście.
(708? 15—?)

Oliwę maszynową
dla
Lokomobil,
młocarń ręcznych,
Tartaków,
młynów parowych i wodnych
i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie.
SMAROWIDŁO
do osi żelaznych,
Siarczan miedzi
[4391] *(siny kamień)*
tak hurtownie jakoteż i częściowo, poleca po najtańszych cenach
Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII, KISZEK GUMOWYCH i ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH, oraz handel materyałów
Hübner i Hanke
we Lwowie,
Rynek l. 38.

Karol Raschka

księgarnia, skład nut, obrazów, materyałów piśmiennych, ekspedycya pism peryodycznych, czytelnia i wypożyczalnia nut, oraz
skład fortepianów i pianin
(dawniej J. DELONG i SPka)
w Tarnowie,
ma zaszczyt zawiadomić, że z dniem 6go lipca b. r. **przeniósł swoją księgarnię na plac Kazimierza Wielkiego naprzeciwko dawnego swego lokalu** i poleca się łaskawym względom szan. publiczności.
(4434 3-6)

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1885
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ“
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorętszej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tud ież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DŹION ulica piekarska l. 6 Lwów“ nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 5 do 7 wieczór. [2641 24 32]

Na porę
kuracyjną 1885
poleca **rzeczywiście** dobrą
HERBATĘ
rossyjską
Izydor Wohl
właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 15 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6.
[4057 10—?]



W sali wielkiej i przyległych salach Domu Narodnego przy placu Castrum **VELTEE'GO** historyczne

Muzeum

największa w Europie wystawa figur woskowych, podobna do sławnego Panopticum Dussota w Londynie

po zniżonych o połowę cenach wstępu t. j. 20 ct. od osoby. Wojskowi i dzieci płacą połowę.

Pomiędzy licznemi, po mistrzowsku wykonanemi dziełami, szczególniej odznacza się z 50 naturalnej wielkości składająca się senzacyjna grupa: **MUNKACSY'EGO**

CHRYSTUS przed Piłatem,

wykonana przez pp. Beno i Rivier, profesorów Akademii paryskiej, za cenę 20.000 franków.

Nadto wspaniała grupa: **MARYA STUART i KRÓLOWA ELŻBIETA ze swymi dworzanami,** według słynnego obrazu E. Fontana.

Uzupełniają jeszcze wspaniałą wystawę: wszystkie rasy ludzi tej ziemi w ich ubiorach narodowych, galerya ukoronowanych Panujących w ich uroczystych strojach, wodzowie na koniach i piesz, sławni mężowie, poeci, wirtuozi dawniejsi i teraźniejsi, wreszcie wielka ilość historycznych i humorystycznych grup rodzajowych.

Otwarto od 10 do 12 godziny przed południem i od 4 do 10 wieczorem.

(4599) Z uszanowaniem **Ludwik Veltée.**

Na podstawie studyów w konserwatoryum wiedeńskiem z odznaczeniem ukończonych, jako też na mocy prawa, t. z egzaminu państwowego — przed ces. kr. komisyą wiedeńską w teoryi, kompozycyi tudzież w praktyce z wyszczególnieniem złożonego

w roku 1881 założona i koncesyonowana

SZKOŁA MUZYCZNA

we Lwowie, ul. Ormiańska, l. 27, 1 piętro,
pod kierownictwem artystycznem
prof. muz. Emanuela Kaczkowskiego.

ROZKŁAD NAUK:

1) Gra na fortepianie solo i z instrumentami (Kammermusik). 2) Gra na harmonium. 3) Wykłady teoretyczne. 4) Historya muzyki, tudzież literatury muzycznej 5) Wykłady popularne. 6) Kurs pedagogiczny. Wykłady odbywają się w języku polskim, niemieckim, francuzkim lub włoskim. **Szkolne w klasach fortepianu wynosi 8 złr. miesięcznie we wszystkich kursach.** Dwie lekcye w tygodniu. Statut otrzymać mo na bezpłatnie w Zakładzie, tudzież w księgarniach miejscowych.

[8 40 8—?]

Ces. król. uprzyw.
galic. akcyjny Bank hipoteczny
wydaje **we Lwowie** i przez Filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
ASYGNATY KASOWE
4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „ „
Lwów, 7 stycznia 1884
DYREKCYA.
(Przedruk nie będzie płacony) (4274 4 ?)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Rogóżki do wycierania nóg

Rogóżki z morskiej trawy
1 sztuka po 1 złr. 20 ct. — 1 złr. 60 ct. 2 złr.

Słomianki

1 sztuka po **25** ct., **35** ct., **50** ct.

Rogóżki kokosowe
1 sztuka po 60 ct., 80 ct., 1 złr., 1 złr. 20 ct., 1 złr. 50 ct. do 4 złr

Rogóżki z gutaperchy po 3, 4, 5 złr. i wyżej.

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (4277 6—?)

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwick znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (3860 6—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów** itp. w **Galicyi i Bukowinie.**

CERATY

w wielkim wyborze na obicia mebli i powozów, barchanowe na stoły, gutaperchowe na podkłady i inne, w najlepszych gatunkach — również

dywany

do obicia powozów i inne

materyały powozowe,

jak: **borty, taśmy** czyli **nathsznury, kutasy, pętlice, guziki i gurty** w różnych gatunkach po cenach fabrycznych poleca

St. Wyszyńska przed-tem **R. Raymond**

we Lwowie, ul. Ormiańska l. 30. (4811 1 3)

KASY ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, sprzedaję najtaniej

Simon Degen, ulica Wałowa l. 19. (3596 49-36)

Smołowe tektury dachowe

(Stein - Dachpappe)

w płytach, zwojach, jak też gwoździe do tychże, gotową masę terową do pociągania dachów, ter z węgli kamiennych i drzewny smołę asfaltową, szczotki do pociągania, polecają w najlepszych gatunkach i po cenach najumiarkowańszych.

Hübner & Hanke

we Lwowie. (4701)



Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi o
1nym otworze i 1 płomieniu po zł 2 50 i 3.20
1 „ i 2 „ po zł. 3.50 i 4.20
2ch otworach i 4 płomien. po zł. 7.—

Naczynie emailowane tłoczone tylko w najlepszym gatunku i możliwie nizkich cenach, oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.

Wyroby nożownicze z pierwsz rzędnych fabryk j. t.: Noże stołowe, kuchenne, scyzoryki, brzytwy, maszynki amerykańskie do **strzyżenia bydła** po zł. 3.20.

Wszelkie przybory do **robót piłeczkowych, forniery z litografowanemi wzorami,** nowość bardzo efektowna, odbicie po wycięciu zostaje i pociąga się lakierem, — oraz skład wybornej **herbaty chińskiej** po zł. 2, 3, 4 i 5 za $^1/_2$ kl.

poleca

Antoni Halski handel żelazny

plac Halicki l. 1 (obok składu cygar specyalnych). [4244 10-24]

Dra. Jasińskiego

„OBRAZKI"

„ze świata chorób"

są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł.

Obrazki te wykazują na „suchotach", „**dyfteryi**" itd., że trafność leczenia zawisła od „ścisłości" rozumowania. Następnie dowodzą licznemi faktami, że lecząc, nie zawsze rozumujemy „ściśle", a ostatecznie porównują „medycynę" z „hydroterapia", i „homeopatyą", zwłaszcza **Mattejego.**

Röslera woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R Tüchler aptekarz,

(W Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Wareżu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Wareżu B. Krzywobłocki, apt. [4532 4—?]

HANDEL towarów korzennych

Herbaty, Win, Rumu i delikatesów

ANDRZEJA LANGNERA

we Lwowie, w Rynku l. 9,

otrzymał świeży transport

śledzi pocztowych, koziny z Kut, **salami i polędwicy.**

Sery hagenberskie z gór hrabiego Dürckheima,

bryndzę liptawską i codziennie świeże **masło śmietankowe.** (4504 5-6)

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez **„Suez"** sprowadzane

przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHINSKIE

a mianowicie:	Ceny za $^1/_2$ kilo = funt
Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . .	5 zł. — ct.
Nr. 1. **Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct
Nr. 2. **Juntojczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna . . .	4 zł. — ct.
Nr. 3. **Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct
Nr. 4. **Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr. 5. **Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozsела **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . .	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 20 ct.
Dominyo blada, dobra w smaku .	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra .	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „ . .	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . .	8 zł. 80 ct.
„ grubsza szlachetna	10 zł. — ct.
„ najgrubsza „ .	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba .	10 zł. — ct.
złotawa „ „ .	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna .	9 zł. 69 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie

i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 33—?)

Nowo urządzony handel

HERBATY chińsko-rossyjskiej Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:



pół kilo Congo	Nr.	1.	złr. 1.60
„ „ Souchong czarna	„	2.	„ 2 —
„ „ Souchong czarna	„	3.	„ 3.—
„ „ Kasjow	„	4.	„ 4 —
„ „ Melange de Londres	„	5.	„ 4.—
„ „ Pecco	„	6.	„ 3.—
„ „ Karawanowa	„	7.	„ 4.—
„ najprzed.	„	8.	„ 6. -
„ „ Gumpow perłowa	„	9.	„ 3.—
„ przednia	„	10.	„ 4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane $^1/_4$ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nic się nie liczy. (4773)

Narodna Torhowla we Lwowie,

w kamienicy Narodnego Domu, w lokalu przedtem O. T. Winckler

z filiami swemi **w Stanisławowie, Przemyślu, Tarnopolu i Drohobyczu,** poleca

ze swoich bogato i w dobry towar zaopatrzonych składów,

po cenach najtańszych.

Kawę	Rozolisy, likiery	Karty
Czekoladę	Rum	**Wody mineralne**
Herbatę rossyjską	**Wina w butelkach i baryłkach**	Wszelkie rodzaje szczotek, toaletowe i inne, miotełki
Cukier	Mydło, mydełka	Masę do podłogi, wosk do froterowania
Oliwę	Krochmal, farbkę	Korki
Ocet	Szwarc bez witryolu	Papier, pióra, rączki, ołówki, lak, atrament i inne przybory do pisania
Sery szwajcarskie, bryndzę	Smarowidła na skórę	Proszek na owady.
Miód przaśny i do picia	Swiece kościelne i stołowe.	
Owoce południowe	**Wosk**	
Korzenie	Kwiaty do świec kościelnych	
Sardynki, śledzie		

5—10 kilogramowych posyłek pocztowych opłata wynosi nie wiele, tak, że opłaci się i z najdalszych stron zamawiać potrzebne dla domu artykuły.

4132 **Centralny zarząd we Lwowie.**

Wielki Skład

Powozów

najnowszych fasonów

SCHUSTALA i SPki

c. k. nadwornej fabryki

wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(4276 8—?)

MAGAZYN NOWOŚCI

E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki, w gmachu Banku hipotecznego, vis-á-vis Hotelu George'a

poleca:

Wielki wybór **najmodniejszych parasolek** po 2, 4. 6, 8, 10 do najbogatszych — EN-TO T-CAS po 5.50, 6 50.

Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zł. 6.50, 7, 8 itd.

Dla dam najmodniejsze konfekcye, to jest:

Rotundy angielskie po zł. 22, 24, 26 i t. d.

Płaszcze i paltoty angielskie (Watterproof) w najmodniejszych fasonach po zł. 22, 24 i t. d

Paletociki tricot jersey, po zł. 8, 14 50 i t. d. i grube po 18.

Prochowce angielskie dla dam alpagowe jedwabne po zł. 16 itd

Kapelusze filcowe ubierane dla pań po zł. 6·50, 7 50 i t. d

Kapelusze damskie ogrodowe ubierane po 1.50 i 2.50.

Wielki wybór **wachlarzy modnych** po zł. 1 50, 2, 3, 4 i t d.

Gorsety francuskie, po zł. 6

Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30 1.50. i t. d.

Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po złr. 1.30 i 1.80. 2.

Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe i popielate po złr. 2, 4 i 5.

Kapelusze angielskie, miękkie, czerwone, białe, granatowe, zielone, popielate i wiele innych kolorów po zł. 1.50.

Koszule męskie, białe i kolorowe, po 3 złr. itd.

Wielki wybór **najmodniejszych krawatek** damskich i męskich.

Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina złr. 3, 4, do najcieńszych.

Skarpetki angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne tuzin po złr. 7, 8, 9 i t. d.

Kaftaniki fil d'ecosse wełniane, począwszy od 1 złr. do najlepszych jedwabnych.

Kaftaniki, spodnie i skarpetki systemu profesora Dr Jägera.

Płaszcze gumowe (Watterproof) i reversible, suknem pokryte po zł. 15, 16, 17 i t. d.— oraz prochowce angielskie po złr. 7 i 8.

Pledy, szale i kołdry angielskie, nowe wzory po złr. 10, 12, 14, 16 itd.

Kufry, torby i necesairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki skład **prawdziwej perfumeryi francuskiej i angielskiej,** tylko z fabryk renomowanych za granicą.

Wielki wybór **bižuteryi francuskiej.**

Wielki skład wyrobów z bronzu, porcelany, szkła, drzewa i skóry.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. (3857 7-9)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. f